



KURIER Wileński

ŚRODA, 17 LISTOPADA 1993 R.
Nr 223 (12247)

Dodatkowe środki dla rolnictwa

WILNO, 16 listopada (ELTA). 215 mln litów, przewidzianych na rolnictwo w budżecie na rok przyszły może zasponować tylko minimalne potrzeby. Była dziś mowa o tym na rozszerzonym posiedzeniu sejmowego komitetu ds. rolnictwa. Przekazywano wariantów uzyskania dodatkowych źródeł — informuje ELTA. Od przyszłego roku w całej gospodarce wprowadzą się podatek dodatkowej wypłaty zamiast stosowanej obecnie w wysokości 18 proc. wartości produkcji. W projekcie budżetu na rok 1994 przewidziane jest, że ten podatek dodatkowej wartości nie będzie pobierany od pól rolnych. Na posiedzeniu komitetu zaproponowano opinie, iż około 10 proc. takich środków, zabranych skierowaliśmy w inny sposób, warto skierować wyłącznie na rozwój rolnictwa. W ten

sposób dodatkowo powstałoby około 200 mln litów. Proponowano też inne źródła środków. Państwo zamierza przeznaczyć około 130 mln litów na reorganizację i budowę przedsiębiorstw przemysłowych. Zdaniem członków sejmowego komitetu ds. rolnictwa i innych z takimi inwestycjami, zanim jeszcze istnieją przedsiębiorstwa państwowe, warto zaczekać. Przede wszystkim należy je sprywatyzować, a dopiero potem udzielać pomocy państwowej. A więc i tu powstałby pewien zasób środków. Na posiedzeniu zaaprobowano również założenie, że dodatkowe środki budżetu państwowego w roku przyszłym byłyby przydzielane przez rząd jedynie za zgodą komitetów sejmowych.

Wymieniono dokumenty ratyfikacyjne konwencji konsularnej

WARSZAWA (ELTA-PAP). 15 listopada w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Polski nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Litwy w Polsce Dainius Juncėvičius i podsekretarz stanu w MSZ Polski Andrzej Ananicz dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej. Wejdzie ona w życie po 30 dniach. W ceremonii wymiany dokumentów ratyfikacyjnych uczestniczył konsul generalny Litwy w Polsce Šarūnas Adomavičius. Rada Najwyższa Litwy ratyfikowała konwencję konsularną obu krajów 10 marca 1992 roku, prezydent Polski — 14 maja tego samego roku.

Jak oświadczył D. Juncėvičius, konwencja konsularna obu krajów jest pierwszą, jaką z krajem zagranicznym zawarła niepodległa Litwa. A. Ananicz stwierdził, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych jest bardzo znaczącym momentem dla obu krajów, gdyż konwencja reguluje kwestie opieki konsularnej nad Polakami na Litwie i Litwinami w Polsce, określa zasady ustanowienia i działania urzędów konsularnych oraz zakres ich funkcji. Andrzej Ananicz powiedział, że obejmuje ona całość spraw dotyczących ruchu osobowego między obydwoma państwami. Przyczyni się także do wspierania wymiany kulturalnej i ułatwi polsko-litewskie kontakty hand-

lowe. Obecnie oba państwa posiadają po jednym konsulacie generalnym, planuje się podpisanie między państwowego traktatu litewsko-polskiego odpowiedź brzmi, że przerwa w pracach nad traktatem została spowodowana wyborami parlamentarnymi w Polsce. Spodziewane jest, że jeszcze w tym miesiącu podczas szczytu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie ministrowie spraw zagranicznych Litwy i Polski Povilas Gylys i Andrzej Olechowski ustalą terminarz dalszych negocjacji.

Socjaldemokraci proponują proporcjonalny system wyborów do samorządu

WILNO, 16 listopada (ELTA). Socjaldemokraci wyrazili zainteresowanie, że gdy pozostało mniej niż rok do przewidzianego w Konstytucji najpóźniejszego terminu wyborów do samorządu, nie uzgodniono jeszcze modelu samorządności oraz nowego podziału administracyjno-terytorialnego. Jeszcze gorzej, że ustawy, reglamentujące tę ważną część struktury państwowej przyjmowane są pośpiesznie. W ten sposób przeprowadzona została reforma samorządu i wybory mogą zdyskredytować samą ideę samorządności, uczynili na konferencji prasowej przed na Sejm Rimantas Dagys.

Krytykował on ustawę o przedstawicielu rządu, która, jak dowodzi praktyka, służy uprawnieniu politycznych komisarzy rządowych w regionach. Może tak się zdarzyć, powiedział Rimantas Dagys, że samorządy staną się dawnymi komitetami wykonawczymi. O modelu samorządu, zdaniem socjaldemokratów, w znacznym stopniu mogłyby zdecydować system wyborów do samorządu. Proponują oni proporcjonalne wybory. Taki system, jak stwierdził Rimantas Dagys, przyczyniłby się do rozwoju systemu wielopartyjnego, zwiększyłby odpowiedzialność sił politycznych za swój program wyborczy i wyłonionych kandydatów, zmniejszyłyby dominację obecnego i dawnego kierownictwa.



W. Czernomyrdin przybędzie na Litwę 18 listopada

Jak podaje RIA, przewodniczący Rady Ministrów Rosji Wiktor Czernomyrdin przybędzie na Litwę 18 listopada z jednodniową wizytą. Jak poinformowało korespondenta RIA w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Litwy, zamierza on spotkać się z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem i premierem Adolfasem Šleževičiusem.

Przewiduje się również przeprowadzenie rokowań delegacji rządowych w rozszerzonym składzie i podpisanie dwustronnych porozumień. Porozumienie w sprawie tych dokumentów osiągnięto podczas rozmów prezydentów B. Jelcyna i A. Brazauskasa, które odbyły się w Moskwie w listopadzie.

Czy realne są żądania emerytów?

WILNO, 16 listopada (ELTA). Rada koordynacyjna ochrony socjalnej i obrony praw emerytów i inwalidów Litwy 16 listopada w Wilnie zorganizowała akcję protestu przeciwko prowadzonej przez rząd polityce socjalnej i ekonomicznej. Zgromadzeni na pikiecie emeryci, inwalidzi oraz inni potrzebujący opieki społecznej ludzie z placu Katedralnego ruszyli pod Sejm, gdzie ich przedstawiciele mieli przyjąć przewodniczącego Sejmu Česlovas Jurešas.

W oświadczeniu uczestników pikietu powiedziano jest, że rząd niedostatecznie uwzględnił katastrofalną sytuację mieszkańców wymagających socjalnego wsparcia, zwłaszcza emerytów, inwalidów, więźniów i zesłańców politycznych, nie zwraca

uwagi na ich wielokrotne prośby pomocy przywrócenia należnych praw do ziemi oraz zachowanie nieruchomości. Żąda się zwiększenia rent inwalidzkich i emerytur zgodnie z realnym poziomem utrzymania, płacenia pracującym całej emerytury, zmniejszenia ceny usług komunalnych i elektryczności o 50 proc., inwalidom grupy I i II oraz emerytom od lat 70 bezpłatnego korzystania ze wszystkich środków lokomocji (z wyjątkiem taksówek i samolotów). A także inwalidom I grupy dwukrotnego zwiększenia rent i zasiłków dla ich opiekunów, dokonywania emerytom i inwalidom operacji przez lekarzy zagranicznych nieodpłatnie. Jak poinformował ELTA doradca rządu ds. opieki zdrowotnej i spraw socjalnych Stanislovas Trilikauskis, rząd uwzględniając podrożenie usług komunalnych i innych postanowił od 1 grudnia zwiększyć pomoc państwa emerytom i inwalidom. Niepracującym emerytom w sezonie ogrzewczym będzie się płacić dodatki do emerytur, inwalidom grupy I do 70 litów skompensując wydatki na zainstalowanie liczników, inwalidom

grup I i II oraz osobom w wieku emerytalnym skróci się termin wypłaty kompensacji naliczonej za zindekowane oszczędności. W razie śmierci niepracujących emerytów będzie wypłacany specjalny zasiłek podwójnej wysokości (160 litów) na zakup trumny, dla emerytów za korzystanie z miejskiego transportu pasażerskiego stosuje się 50-procentową zniżkę ceny biletu, inwalidom specjalne pojazdy osobowe sprzedawane będą ze zniżką 70-procentową, a inwalidom grupy I — ze zniżką 85-procentową. Jak powiedział doradca rządu, jedynie na dopłaty do emerytur niepracujących emerytów zgodnie z tą uchwałą potrzeba 4,5 mln litów dodatkowych środków miesięcznie. Na specjalne zasiłki w celu zakupu trumny z budżetu samorządów — 160 tys. litów miesięcznie. Po zwiększeniu emerytur z dniem 1 listopada potrzeba było jeszcze 2 mln litów miesięcznie. Skąd wziąć te środki, skoro stała się żądania coraz więcej i więcej. Tymczasem pracownicy bankrutujących przedsiębiorstw państwowych zarabiają miesięcznie zaledwie 50-60 litów.

Sprawy do omówienia

WILNO, 16 listopada (ELTA). Na otwarte rozszerzone posiedzenie sejmowe o około 20 kwestii. Głównym tematem posiedzenia będzie rolnictwo, melioracja. Rząd zamierza zatwierdzić tryb odpłatności za odkupowaną przez państwo ziemię i las oraz rozliczenia z państwem za nabywaną ziemię i las, jak również tryb ustalania nominalnej ceny za sprzedawaną ziemię i las oraz tryb ustalania nominalnej ceny za odkupowaną ziemię i las. Informuje ELTA. 17 listopada członkowie rządu omówią projekty ustawy Republiki Litwy o cukrze. Została ona przygo-

towana po zanalizowaniu obowiązujących w Finlandii i na Łotwie ustaw o cukrze. Głównym celem tej ustawy jest zapewnienie zapotrzebowania mieszkańców Litwy na cukier oraz ochrona rynku litewskiego cukru.

Wśród innych kwestii porządku dziennego posiedzenia są projekty uchwał „O sprzedaży działek pod budownictwo indywidualne w kowieńskiej dzielnicy Narsiečiai”, „O założeniu oddziału produkcji konserw owocowych i warzywnych dla dzieci”, „O inwentaryzacji urządzeń melioracyjnych” oraz inne projekty. Omówione będą również projekty ustawy Republiki Litewskiej o samorządzie lokalnym oraz ustawy o zarządzaniu powiatem.

Kronika oficjalna

* Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął w poniedziałek rezydującego w Helsinkach nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Węgierskiej na Litwę Belę Javorszkygo.

Z POLSKI

Walendziak i Michalski prezesami spółek RTV

Wiesław Walendziak (31 lat), dotychczasowy dyr. telewizji PolSat, będzie od 1 stycznia 1994 roku prezesem zarządu mającej powstać spółki Telewizja Polska S. A. Krzysztof Michalski (39 lat), kierujący od 3 lat programem I Polskiego Radia, zostanie prezesem zarządu przyszłej głównej (spółrod 17) spółki radiowej Polskie Radio S. A. O decyżach tych poinformował 15 bm. przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Marek Markiewicz.

Przewodniczący KRRIT przedstawił także skład obu 5-osobowych zarządów spółek oraz nazwiska 16 osób powoływanych przez KRRIT do 9-osobowych rad nadzorczych (po jednej mianuje minister finansów).

Wiesław Walendziak w latach 70. działał na Wybrzeżu w Ruchu Młodej Polski. Mając 27 lat został redaktorem naczelnym tygodnika „Młoda Polska”. Dla TVP przygotowywał programy publicystyczne: „Lewiatan” i „Bez znieczulenia” (oba zostały zdjęte z anteny). Jest jednym z założycieli Stowarzyszenia Legalnych Nadawców Radiowych i Telewizyjnych.

Do zarządu Telewizji Polskiej S. A. poza Walendziakiem wejdą także: Bronisław Borkowski (35 lat, absolwent Wydz. Zarządzania UW, od 1992 r. likwidator Polskich Nagrań, następnie pełnomocnik kierownika Państwowego Jednostki Organizacyjnej „PRITV” ds. przekształceń); Stanisław Nowak (36 lat, absolwent Wydz. Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego, dyr. biura programowego TVP); Janusz Daszyscyński (41 lat, b. dyr. ośrodka TVP w Gdańsku, ostatnio dyr. Biura KRRIT) i Waldemar Budzyński (33 lata, absolwent wydziału elektroniki, od 1992 r. doradca min. łączności, następnie dyr. gabinetu ministra).

Przyszły prezes zarządu PR S. A. Krzysztof Michalski związany jest z Polskim Radiem od 1980 r. Przed objęciem w 1990 r. kierownictwa programu I PR pracował w Naczelnej Redakcji Programów Popularnonaukowych w programach III i IV. Jest dziennikarzem zajmującym się nauką i techniką — autorem takich audycji jak „Portret Polaków”, „Widokkrąg”, „Wieczór Muzyki i Myśli” i „Klub Trójki”.

W skład zarządu spółki polskie Radio S. A. poza Michalskim wejdą także: Roman Czajerek (27 lat, staż w rozgłośni PR w Szczecinie i Warszawie, ostatnio — szef „Lata z Radiem”); Stanisław Jedrzejewski (dyr. Biura Programowego PR, KRRIT wiczyr jego „kontakty międzynarodowe i autorytet”); Marek Lipiński (51 lat, b. dyr. programu I PR, w opinii rady „zna świetnie radio i będzie przydatny w transformacji PR”); i Włodzimierz Paika (35 lat, absolwent Instytutu Telekomunikacji Wydz. Elektroniki Politechniki Warszawskiej, kierownik działu służb informatycznych Polskiego Radia).

W radzie nadzorczej Telewizji Polskiej S. A. zasiada: Piotr Gawel (dyr. agencji reklamowej Lintas-Polska; Jerzy Górka (b. minister kultury); Jan Górecki (rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego); Karol Jakubowicz (ekspert KRRIT); Jacek Kozłowski (dyr. Biura Prasowego w rządach J. K. Bieleckiego i H. Suchockiej); Piotr Łazarkiewicz reżyser i dziennikarz filmowy); Aldona Łukomska (red. naczelny pisma Auto Moto Succes); Cezary Stypulkowski (prezes Banku Handlowego S. A. w Warszawie).

Do rady nadzorczej Polskiego Radia S. A. weszli: Andrzej Berut (szef rozgłośni Iódzkiej PR); Józefina Hryniewicz (prof. Uniwersytetu Warszawskiego); Józef Kowalczyk (szef PR za rządu T. Mazowieckiego); Robert Kwiatkowski (b. dyr. niemieckiej agencji reklamowej w Warszawie); Ryszard Henryk Michalski (program dla zagranicy Polskie Radio Warszawa); Krzysztof Pawłowski (członek prezydium sekcji krajowej NSZZ „S” Pracowników Radia i Telewizji); Jerzy Stepiński (b. senator, prawnik, publicysta); Eugeniusz Wiśniewski (prof. KUL, historyk).

Obecne kierownictwo radia i telewizji będzie pełnił swe funkcje do końca br. Markiewicz podziękował oficjalnie oraz wyraził uznanie w imieniu KRRIT dla pracy następującego kierownika Polskiego Radia, Marka Osińskiego, wyrażając nadzieję, że zostanie on nadal w „strukturalnych” PR. Dopiero pod koniec konferencji prasowej, zapityny czy rada podtrzyma publicznie także odchodzącemu na stanowiska kierownikowi PRITV Januszowi Zaorskiemu, Markiewicz uzupełnił wypowiedź krótkim... „dziękuję”.

A. Małachowski: Konkordat zawiera szereg błędów prawnych

Zdaniem wicemarszałka Sejmu Aleksandra Małachowskiego, podpisany przez rząd premier Suchockiej konkordat zawiera szereg błędów prawnych i przedłożenie go Sejmowi w takiej postaci „wydaje się nieporozumieniem”. Na spotkaniu z dziennikarzami 15 bm. w Białymostku, Małachowski dodał jednak, że „nie można dopuścić do sytuacji, żeby konkordat został odrzucony przez parlament”.

„Błędy prawne powinny być możliwe szybko wyeliminowane w formie protokołu dodatkowego i konkordat powinien być uchwalony. Nie możemy sobie pozwolić na to, że zostanie on odrzucony przez parlament. Natomiast próba przedłożenia Sejmowi tego konkordatu, z tymi błędami prawnymi, które on zawiera, wydaje się nieporozumieniem. Rzecz nierozumiąca jest, że rząd Hannu Suchockiej dopuścił do sytuacji, w której podpisuje się dokument zawierający ewidentnie niedorobki prawne” — powiedział Małachowski.

Spotkanie rzecznika prezydenta z dziennikarzami

Prezydent nie startował w wyborach i nie miał być one testem jego popularności — mówił podczas poniedziałkowego spotkania z przedstawicielami Stowarzyszenia Dziennikarzy RP rzecznik prezydenta, Andrzej Drzyński. Jego zdaniem, wynik uzyskany przez BBWR po trzech miesiącach działalności, świadczy, że Blok „trafił w zaprzębowanie społeczne”. Drzyński powiedział, że prezydent „nie wyrażał radości” z kandydatury Wiesława Walendziaka na stanowisko prezesa spółki Telewizja Polska.

Drzyński powiedział, że w wyborach do parlamentu „polska scena polityczna z prawej strony przegrała na własne życzenie”. Teraz powinna zjednoczyć się przed wyborami samorządowymi i są pierwsze sygnały świadczące, że może do tego dojść. Zwolniczenie takiego rozwiązania jest także Lech Wałęsa.

„Prezydent proponował na spotkaniach powyborczych przedstawicielom prawnicy stworzenie bloku, w którym każda z partii, zachowując swoją tożsamość, przyjmie chociaż jedno podstawowe złoże: będzie obserwować, czy rząd realizuje nasze reformy i czy nie zmienia ich zasad” — mówił rzecznik, dodając, że w przypadku „zbyt dużego kłniezu” między tymi partiami, który uniemożliwiłby im porozumienie „jest jeszcze BBWR”.

Zdaniem Drzyńskiego lewica nie będzie dążyła do zmiany Konstytucji i osłabiania pozycji prezydenta: „Wręcz odwrotnie: rysuje się paradoksalna sytuacja, że to właśnie lewa strona będzie zainteresowana, żeby prezydentura Lecha Wałęsy trwała w pełnym wymiarze, do końca 1995 r.” — mówił.

Drzyński powiedział, że prezydent „nie wyrażał radości” z kandydatury W. Walendziaka na prezesa spółki TP, czemu dał wyraz w rozmowie z szefem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Markiem Markiewiczem. „Ale jest to decyzja organu konstytucyjnego jakim jest Krajowa Rada i ona bierze odpowiedzialność za rozwiązania, które proponuje” — powiedział rzecznik.

Omawiając poglądy prezydenta na politykę zagraniczną Polski, rzecznik wymienił jej podstawowe elementy: bezpieczeństwo z przynależnością w przyszłości do NATO oraz integracja ze wspólnotami europejskimi. „Z tych przynocyłów prezydent nie zrezygnuje” — powiedział Drzyński.

Rzecznik podkreślił, że nasze dążenia nie zagrażają Rosji, z którą Polska chce utrzymywać dobre stosunki polityczne i gospodarcze.

Okno na świat

Z DONIESIEN P. PAP, ELTA

Bosnia

Obfity śnieg spadł w Sarajewie — sprawa pomocy b. pilna

Sarajewo pokryte było we wtorek rano kilkucentymetrową warstwą śniegu i temperatura spadła poniżej zera. Są to pierwsze obfite opady śniegu podczas tej zimy. Jedynymi samochodami poruszającymi się we wtorek rano ulicami miasta były pomalowane na białą pojeździe opancerzone ONZ, które przejeżdżały głównym bulwarem, nazywanym „aleją snajperów”.

Przedstawiciele organizacji ONZ udzielających pomocy mieszkańcom Bośni skierowali kolejne ostrzeżenia, że tysiące ludzi może umrzeć z głodu lub zima podczas drugiej wojny zimy, jeśli nie zostanie natłona akcja dostaw żywności, lekarstw i innych artykułów.

„Już teraz wygląda na to, że ta zima może być bardziej surowa niż miniona. Śnieg zaczął padać, zaś my nie otrzymujemy pomocy potrzebnej na zimą” — powiedział w Genewie rzecznik Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, Ron Redmond.

Agencja AP pisze, że walki i inne trudności spowodowały, że wiele miast Bośni otrzymuje tylko sporadyczne dostawy pomocy, zaś Sarajewo niemal całkowicie uzależnione jest od mostu powietrznego.

Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców, Sadako Ogata, zaprosiła przywódców politycznych i wojskowych trzech walczących stron w Bośni, by przybyli w czwartek do Genewy w celu zapobieżenia możliwej katastrofie humanitarnej podczas zimy. Redmond poinformował, że gotowość wzięcia udziału w tym spotkaniu wyraził — przywódca bośniackich Serbów, Radovan Karadzic i dowódca armii serbskiej w BiH, Ratko Mladic. Są też „pozytywne wskazówki” że strony przywódców bośniackich Chorwatów, Mate Bobana, jednak nadal nie ma żadnej odpowiedzi ze strony prezydenta Bośni i Hercegowiny, Aliji Izetbegovicia.

Walki w środkowej części kraju

Wojska muzułmańskie prowadziły w poniedziałek walki z siłami chorwackimi i serbskimi w środkowej Bośni. Chorwaci przez ponad osiem godzin ostrzeliwali z artylerii pozycje

dowodzonej przez Muzułmanów armii bośniackiej w Gornjim Vakufie i wokół tego miasta. Obie strony umacniają swoje pozycje w różnych częściach Bośni środkowej.

Z krajów bałtyckich

Rosjanie chcą opuścić Łotwę do 31.08.1994 r.

Delegacja rosyjska zaproponowała stronie łotewskiej, że wojska rosyjskie opuszczą Łotwę do 31 sierpnia 1994 roku — podała we wtorek z Jurnaly agencja TASS.

Rosja nie dąży już do zachowania na terytorium Łotwy swych

sie i w Lepai. Jednak — jak pisze TASS — skrócenie terminu wycofania wojsk, Moskwa uzależniła od zgody Rygi na tymczasowe zachowanie przez Rosję urządzeń radiolokacyjnych w Skrunde. Na budowę takiego obiektu u siebie Rosja potrze-

Nie będzie rozmów o zmianie granic

Kwestia graniczna nie będzie dyskutowana w trakcie rozpoczętych w poniedziałek rozmów, estońsko-rosyjskich — powiedział szef delegacji estońskiej Juri Lujk. Jego zdaniem ani w Estonii, ani w Rosji nie ma obecnie sił politycz-

nych, które mogłyby rozwiązać ten problem.

Agencja TASS pisze, że Estonia domaga się zwrotu części obwodów pskowskiego i leningradzkiego, które zgodnie z układem z 1920 roku należały do Estonii.

ONZ wzywa do wycofania wojsk rosyjskich z Łotwy i Estonii

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wezwało w poniedziałek Rosję do wycofania wojsk z Łotwy i Estonii. Zgodnie z ostatnim raportem specjalnego wysłannika ONZ, Singapurczyka Tommy'ego Koha, na Łotwie jest jeszcze około 18 tysięcy, a w Estonii około 5 tysięcy żołnierzy rosyjskich — pisze agencja Reuters.

Przyjęta na zasadzie konsensusu czyli bez głosowania rezolucja Zgromadzenia Ogólnego wita zakończenie wycofywania wojsk rosyjskich z Litwy, co nastąpiło 31 sierpnia.

W dokumencie tym wzywa się równocześnie do zwiarcia porozumień dotyczących „szybkiego, uporządkowanego i całkowitego wycofania obcych sił zbrojnych” z Estonii i Łotwy.

Ambasador Rosji przy ONZ Julij Woroncow stwierdził, że szybkie wycofanie wojsk rosyjskich z republik bałtyckich jest skomplikowane ze względu na brak mieszkań dla wycofywanych wojskowych.

JAPONIA

Rządowy projekt reformy politycznej w parlamencie

Rządząca w Japonii koalicja siedmiu partii politycznych we wtorek postanowiła przekazać do parlamentu kluczowy projekt reformy sceny politycznej kraju, którego celem jest przede wszystkim wyeliminowanie powtarzających się afer korupcyjnych.

Przekazanie rządowego projektu parlamentowi oznacza, iż koalicyjny rząd premiera Morihiro Hosokawy zdecydował się na konfrontację z opozycją Partii Liberalno-Demokratycznej, żądającą wprowadzenia zasadniczych poprawek do proponowanej ustawy.

Niespodziewaniem zakończyły się dwa spotkania premiera z przywódcą

PLD Yohei Kono, z których ostatnie odbyło się we wtorek rano w gmachu japońskiego parlamentu. Kono miał zdecydowanie odrzucić możliwość doprowadzenia do kompromisu w podstawowej kwestii, dzielącej obie strony: zmian w ordynacji wyborczej. Hosokawa proponuje obecnie, m.in. zwiększenie liczby jednomandatowych okręgów z 250 do 274. W zamian rząd miał przyjąć sugestie PLD ws. złagodzenia kar, przewidywanych wobec osób, przyjmujących tzw. dotacje polityczne leżące faktycznie u podstaw serii japońskich skandali łapówkowych.

Zawszad

Książę Karol nie nadaje się na króla, według czytelników „Sun”

Czytelnicy brytyjskiego dziennika „Sun” generalnie uważają, że książę Karol nie nadaje się na króla z powodu zerwanych związków małżeńskich i przypisywanego mu niemierności — pokazały opublikowane we wtorek wyniki ankiety.

Odpowiedzi, których udzieliło 20 000 respondentów, świadczą, jak pisze Reuter, o nieprzychylnym stosunku do Karola i trwałym poparciu dla jego, znajdującej się w separacji, żony księżny Diany.

Ok. 65 proc. ankietowanych uważa, że 45-letni następca brytyjskiego tronu powinien zrzec się go na rzecz swego starszego syna: 69 proc. twierdzi, że Karol nie nadaje się na króla z powodu przypisywanego mu romansu z żoną brigadiera — Camillą Parker Bowles, a 71 proc. jest zdania, że książę zaszkodził reputacji rodziny królewskiej.

76 proc. czytelników nie przepadającego za Karolem dziennika „Sun”, wini jedynie księcia za separację z Dianą — pisze Reuter.

Pośpiech ambasadora Chin

Policia izraelska zatrzymała w poniedziałek wieczorem na pustyni niej szosie w rejonie miasta Arawa, na południe od Morza Martwego, ambasadora Chin w Egipcie. Dyplomata pędził mercedesem z prędkością 195 km/godz.

Policia myślała, że ściga uciekającego terrorystę. Później ustalili, że ambasadorowie śpieszyło się na samolot w Ejlacie. Ponieważ ambasadora chronił immunitet dyplomatyczny nie pociągnięto go do odpowiedzialności. Dyplomata zdał nawet na samolot odlatujący do Kairu.

Dozwolona prędkość w Izraelu wynosi 90 km/godz.

Katedra ufologii na Uniwersytecie w Brasili

Na Uniwersytecie w Brasili uruchomiona została pierwsza w świecie katedra ufologii. Wykłady nie są obowiązkowe dla studentów. Ponadto mogą na nie przychodzić zainteresowani nie studiujący na uczelni.

Wykłady prowadzi czołowy ufolog brazylijski Albert Francisco dy Carmo, który w ciągu kilku lat pracy zgromadził unikalną kolekcję zdjęć, rysunków, zeznań osobistych świadków, potwierdzających kontakty z przedstawicielami cywilizacji pozaziemskich nie tylko w Brazylii, ale również w innych częściach świata.

100 mln dolarów odszkodowania od Jacksona

Organizatory występów Michaela Jacksona w Indiach ogłosili decyzję wszczęcia postępowania sądowego w celu ukarania go kwotą 100 milionów dolarów.

Przedstawiciele firmy z Madrasu, która zajmowała się organizowaniem koncertów gwiazdora muzyki rockowej, oświadczył we wtorek, że nie interesują go przyczyny odwołania występów Jacksona, natomiast bardziej niepokoją poniesione ogromne straty finansowe.

Na samą tylko reklamę koncertu Jacksona w Delhi wydano dziesiątki milionów rupii. W celu zorganizowania koncertów w Indiach zaproszono ekspertów i specjalistów z USA i Europy. Trzeba będzie zwrócić szacunkowo prawie 70 tys. biletów. Duże zainteresowanie występami Jacksona.

CENY KAŻĄ PASA ZACISKAĆ

Departament Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej podaje, że według danych pobitego sondażu ceny artykułów spożywczych w handlu państwowym i spółdzielczym na 5 listopada w porównaniu z 22 października wzrosły o 2,2 proc. Najbardziej, bo o 6,1 proc. podrożała sól, 5,6 proc. — świeże owce, 4,5 proc. — przetworzone warzywa, 3,9 proc. — mięso, 2,7 proc. — chleb i wyroby cukiernicze, 2,5 proc. — napoje bezalkoholowe, 2,1 proc. — ziemniaki, 1,7 proc. — kasza i wyroby wędliniarstwa.

KROPLA MLEKA — DZIECIOM

W końcu tygodnia w sali Uniwersytetu Pedagogicznego odbył się pierwszy zjazd Stowarzyszenia Kropli Mleka. Organizacja ta została reaktywowana i zarejestrowana 14 maja br. Najważniejszym jej celem jest walka ze śmiertelnością wśród dzieci, jak też popieranie wielodzietnych rodzin, gromadzenie i upowszechnianie wiedzy o międzynarodowej konwencji praw dziecka, realizowanie zasad tego dokumentu w naszym kraju. Oddziały stowarzyszenia już działają lub są zakładane w Wilnie, Ucie, Kownie, Ułianowie, innych miastach.

W niepodległej Litwie Stowarzyszenie Kropli Mleka istniało w latach 1923-40. Dokonało ono wielkiej pracy w zakresie obniżania śmiertelności wśród dzieci, powołując do życia różne placówki opiekuńcze, organizując oświatę rodzinną. Inicjatorem i wieloletnim prezesem stowarzyszenia był K. Grinius.

BANK SZERZY DZIAŁALNOŚĆ

W Banku Litewskim utworzono nowy wydział — krajów o walutach z ograniczoną wymienialnością. Będzie on działał jako kolejna jednostka departamentu międzynarodowego Banku Litewskiego.

Najważniejszą przyczyną, jaka pobudziła do utworzenia tego wydziału, jest podział rynków finansowych bloku wschodniego, zwłaszcza krajów bloku niedawno ZSRR. Wiele państw było „strefy rublowej” wprowadziło już (lub wprowadza) własne waluty, jak też nowy tryb rozliczeń z sąsiadami. Jednakże częstokroć zapomina się o tym, informować kraje oświecone. To bardzo utrudnia rozliczenia.

Główną funkcją wydziału krajów o walutach z ograniczoną wymienialnością będzie przygotowanie między państwowych porozumień, na których podstawie mają być stworzone najbardziej sprzyjające warunki do działalności banków komercyjnych Litwy na rynkach finansowych krajów Europy Wschodniej i WNP.

LICZNIK DLA BOGACZY

W listopadzie wspólnie przedsiębiorstwo litewsko-niemieckie „EMH-Elgama” przystąpiło do produkcji elektronicznych wielotaryfowych liczników elektrycznych. Wytwarzane są one według licencji niemieckiej i przeznaczone dla przedsiębiorstw przemysłowych i firm prywatnych. Kierownicy „EMH-Elgama” poinformowali, że w 1994 r. zamierza się wyprodukować blisko 10 tys. tych liczników.

Liczniki wykonują wiele operacji i mogą zaspokoić potrzeby najbardziej wymagających odbiorców prądu: dokonują pomiaru zużywanego ilości energii elektrycznej i mocy prądu oraz służą obszernej informacją, dotyczącą na przykład tego, ile zużyto prądu elektrycznego w ciągu dnia, ile w ciągu nocy, albo w jakiejkolwiek godzinie. Powiedzą, w „godzinach szczytu” — o godz. 7-9 rano lub 21 wieczorem moc prądu mierzy się co pół godziny.

Nowe wielotaryfowe liczniki elektryczne tymczasem sprzedawane są wyłącznie na Litwie. Kosztują one 1450 litów. Poszukuje się rynków zbytu w państwach bałtyckich, Szwecji, Korei Płd.

FRANCJA — KINEMATOGRAFII LITEWSKIEJ

Wczoraj w Wilnie, w Ministerstwie Kultury i Oświaty (Basanavičiaus 5), odbyło się spotkanie twórców i producentów filmowych z gośćmi z Paryża, mianowicie przedstawicielami Narodowego Centrum Kinematografii (CNC).

We Francji istnieje specjalna fundacja dla wspierania kinematografii krajów Europy Wschodniej. Przedstawiciele Narodowego Centrum Kinematografii poinformowali uczestników spotkania, czego mogą się spodziewać od tej fundacji. Filmowcy państw bałtyckich, jak wykorzystają praktycznie pomoc finansową.

ŚW. MIKOŁAJ — W ... ONIKSZTACH

Odąd dzieci naszego kraju, pragnący napisać do św. Mikołaja, nie będą musieli posyłać listów do dalekiej Laplandii: agencja św. Mikołaja działa już również na Litwie. Jej adres brzmi bardzo prosto: na kopercie wystarczy napisać do św. Mikołaja, Anykščiai i powinna ona dotrzeć do adresata.

Agencję św. Mikołaja założył i zarejestrował oficjalnie były przewodniczący Związku Filmowców-Amatorów V. Kauzaukas. Powiadomiamy on działkę, że tuż przed największym świętem dobroliwymi staruszek naprawdę wstąpi do Onikszta, aby zabrać listy i przesłać odpowiedź każdemu, kto napisał.

AUTOBUS JAK ZBROJOWNIA

Jak informują graniczne agencje, w ubiegły piątek w pobliżu niemieckiego miasteczka Saarbrücken policja zatrzymała litewski autobus, który przewoził 1200 sztuk broni palnej i 15 tys. naboju. Powodem do zatrzymania autobusu stał się fakt potępienia przez niego 27-letniego mężczyzny.

Cieżyko ranny przechodził trafił do szpitala, a miejscowa policja aresztowała 3 Litwinów. Na razie brak informacji, kim są i jaką broń wzięli.

ŚLEDZCY W SIÓDMYCH POTACH

Krzywa przestępstw na Litwie w zawirotnym tempie wspina się wwyż, nic więc dziwnego, że śledczy mają pełne ręce roboty.

Dyrektor tego departamentu MSW J. Vasilaukas jest zdania, że w roku bieżącym jego podwładni osiągnęli znacznie lepsze wskaźniki pracy niż przed rokiem. Zakończono 9372 postępowania karne — o 15,3 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

PRZYBYWA SFAŁSZOWANYCH LITÓW

Nie tak dawno zwyciężyliśmy pod światło „niedźwiadki”, by w ten sposób odróżnić prawdziwe talony od fałszywych. Teraz na Litwie coraz głośniejszym zjawiskiem stał się nadomorski podrabianie litów. Sfałszowane pieniądze wykryto już w powiecie rejonów Litwy. Jak na razie, największa ich liczba — około 70 20-litowych banknotów ujawniona została w jednym z kantorów Poswala.

Litewski Instytut Ekspertyzy Sądowej otrzymał do przebadania około 30 podrabionych banknotów o nominalne 20 i 50 litów.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Henryk MAŻUL

Polska ma swoje mniejszości narodowe

Rozmowa z Pawłem KAZANECKIM, radcą Biura ds. Mniejszości Narodowych w Ministerstwie Kultury i Sztuki Rzeczypospolitej Polskiej

— W około 40-milionowej Polsce, o ile wiem, 2 procent obywateli to nie-Polacy.

— Chcę uściślić Pańskie dane: szacujemy, że obecnie w naszym kraju obywateli nie polskiej narodowości jest 4,5 procenta. Niestety, w czasach komunistycznych podczas spisów powszechnych ludności nikt nie pytał o narodowość. Być może, zada się to pytanie podczas kolejnego spisu, który jest planowany na rok 2000.

— Jakże instytucje w RP zajmują się mniejszościami?

— Głównie nasze Biuro ds. Mniejszości Narodowych, które mieści się w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Ale, na przykład, ich edukacja jest w gestii Ministerstwa Edukacji Narodowej. Na działalności tych społeczeństw pieniądza przydzielają również urzędy wojewódzkie — niższe szczeble administracji.

— Powiedział Pan, że Biuro dąży do popierania, zachowania i zażamknięcia grup etnicznych. Jak to wygląda w praktyce, na przykład w dziedzinie prasy mniejszościowej?

— Chcemy, aby każda mniejszość miała w Polsce przynajmniej jedno czasopismo w swoim języku w pełni finansowane przez państwo. Niemcy, na przykład, posiadają 3 tytuły prasowe w całości lub częściowo finansowane przez Państwo Polskie.

Ukrainacy mają jedno duże czasopismo „Nasze Słowo” w całości finansowane przez nasze Biuro. Wsparcie

otrzymuje ich pismo „Sustriczi”. Białorusini mają „Niwę”, „Czasopis i „Dyskusja — Dyskusja” — w różnym stopniu finansowane. Litwini posiadają dwutygodnik „Aušra”. Jego koszty wydawania w pełni pokrywa nasze państwo. Finansujemy czasopismo Słowaków i Czechów w Polsce „Život”, cygański „Rrom po Drom” ukazujący się w Białymstoku, 2 czasopisma żydowskie.

Nasze biuro finansuje również wydania okolicznościowe. W tym roku wydaliśmy album-książkę z okazji rocznicy lotu dwóch litewskich pilotów Dariusza i Girensa przez Atlantyk. Dotyczy to również wydawania książek. Nie ma z tym większych problemów, chyba że niosą jakieś treści antypaństwowe.

— Takie wypadki zdarzały się?

— Do tej pory — nie.

— Interesuje mnie promocja oryginalnej twórczości mniejszości narodowych zamieszkujących Polskę.

— Bogate wydania mają Białorusini i Ukraińcy. Ukraińcy w tym roku wydali informator o sobie — w języku polskim dla całej społeczności kraju. W tym roku finansowaliśmy kilkanaście tomików wierszy białoruskich, a nawet tłumaczenie z języka polskiego na język białoruski „Uliassa” Jamesa Joyce’a, czego nie dokonano nawet na Białorusi. Finansujemy tłumaczenie literatury białoruskiej na język polski. Z dwóch książek pisarza białoruskiego Sokrata Janowicza mieszkającego w Polsce wy-

mienicie chociażby „Białorus-terra incognita”.

— A co z Litwinami?

— Wydaliśmy prawie 300-stronicowy tom poezji Sigitasa Birgelesa „Tarp krantu. Między brzegami” w nakładzie 3000 egzemplarzy. Książkę sponorsowało Ministerstwo Kultury i Sztuki.

— W Polsce nie istnieje na razie ustawa o mniejszościach narodowych. Jak się mają mniejszości bez takiego dokumentu?

— Poprzedni Sejm nie zdążył jej przyjąć, choć była szykowana. Natomiast istnieje prawo są zagwarantowane w Konstytucji i innych ustawach. Na przykład, w ustawie o Edukacji Narodowej jest zapis, w myśl którego państwo jest zobligowane zapewnić edukację w języku mniejszości. Słowem, aby mogła powstać grupa osób pragnących uczyć się języka ojczystego lub w języku ojczystym potrzeba jest choć 7 osób. Litwini mają tygodniowo godzinę audycji radiowej w programie Rozgłośni Białostockiej i audycje w Programie Zagranicznym Radia Warszawa. Swoje audycje mają Ukraińcy, Białorusini. W I Programie Telewizji Polskiej jest program o mniejszościach. Niemcy posiadają swój program regionalny w języku niemieckim. Tworzone są i nowe programy narodowościowe w telewizji regionalnej, na przykład w Krakowie, dla Cyganów, Ukraińców, Białorusinów i Słowaków.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Józef SZOSTAKOWSKI

Oświadczenie Państwowego Urzędu Cen i Konkurencji

WILNO, 16 listopada (ELTA). Państwowy Urząd Cen i Konkurencji rozpoznał oświadczenie w sprawie firm, zajmujących się działalnością kredytową.

Ostatnio, jak zaznaczył, na Litwie znacznie przybyło przedsiębiorstw, które się podejmują operacji charakterystycznych dla banków, gdy tymczasem nie zarejestrowały się jako banki komercyjne i nie mają licencji Banku Centralnego na tę działalność. Nie dotyczy to przedsiębiorstw, przyjmujących wkłady dla bezpośredniego ich zainwestowania w gospodarkę lub udzielających kredytów z własnych środków. Łamają prawo tylko te przedsiębiorstwa, które przyjmują środki pieniężne od ludności i pożyczają je. Codziennie w litewskich gazetach można znaleźć sporo podobnych ogłoszeń „firm kredytowych”, które zachęcają potencjalnych wkladców do dużych odsetkami — głosi oświadczenie.

Budzi zaskoczenie, że te firmy najczęściej nie mają odpowiedniego kapitału gwarancyjnego (obecnie kapitał zakładowy banku komercyjnego ma stanowić co najmniej 5 mln litów), który w przypadku bankrutstwa umożliwiłby wywiązać się z zobowiązań finansowych. Nie stwarzają one obowiązkowych rezerw oraz nie zwalniają na inne ustalone przez Bank Litewski normy ekonomiczne, ograniczające ryzyko operacji bankowych.

Państwowy Urząd Cen i Konkurencji chce zwrócić uwagę ludności na to, iż Bank Litewski w dowolnej chwili może podjąć inicjatywę zakazania operacji wspomnianych firm. Pracownicy rejestru przedsiębiorstw mają prawo odwołać ich rejestrację.

Sankcje te mają być stosowane ogólnie zapewniając zwrot wkładów i zgromadzonych odsetków. Nie jest rzeczą celową stawianie przeszłości tym „firmom kredytowym”, by mogły się przekształcić w banki komercyjne, o ile tego chcą i potrafią. W każdym bądź razie poważniejsze gwarancje na Litwie dają tylko oficjalne banki komercyjne. Wypracowane przez niektóre z nich roczne odsetki za wkłady są niemal takiej samej wielkości, jak i banków nielegalnych. Toteż pełnią zlecenie przez ustawę o konkurencji funkcje obrony interesów konsumentów, Państwowy Urząd Cen i Konkurencji proponuje wszystkim mieszkańcom Litwy dobrze się zastanowić przed ulokowaniem swych pieniędzy u partnerów finansowych o wątpliwej reputacji.

Prenumerując — zaoszczędzasz!

KURIER Wileński

indeks 67218

Cena prenumeraty

	na miesiąc	na 3 miesiące	na 6 miesięcy
z dostarczaniem	5,60	16,80	34,00
bez dostarczania	3,50	10,50	21,00

Dla czytelników za granicą:

na kwartał 30 USD
na półrocze 58 USD
na cały rok 110 USD

Konto w Polsce: Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, BREP PL PW, nr konta 134433-164-1-787-57080028

w Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zurich. CRECH 22 80 A 971 464-14/57080028.



KURS WALUT

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,93	4,05	2,28	2,40	0,28	0,33
„Lietuvs akcinis inovacinis bankas”	3,95	4,15	2,35	2,55	—	—
„Vilniaus bankas”	3,88	4,08	2,27	2,42	0,20	0,36
„Lietuvs verslas”	3,95	4,10	2,32	2,42	0,20	0,40
„Senamiesčio bankas”	4,00	4,15	2,35	2,46	0,25	0,34
„Auro bankas”	4,00	4,15	2,33	2,43	0,29	0,33

Dziś w bankach litewskich

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3451	3591
Marka niemiecka	12016	12506
Dolar amerykański	20251	21077
Funt brytyjski	30198	31430
Frank szwajcarski	13590	14144

„Zobacz, co przez ciebie zrobiłem...”

W codziennym obcowaniu mamy niewiele możliwości do prawdziwego, serdecznego kontaktu. Tym niemniej znaczną część naszego czasu zajmują różnego rodzaju rytuały i gry. Warto zaznaczyć, że to, co każdy z nas nazywa codziennością, życiem, w dużym stopniu stanowi właśnie grę. Stosując się ją nie myślimy o tym, że nasze zachowanie stanowi wbrew nawiązaniu naszej woli swego rodzaju grę. Dlatego warto zgłębić niektóre z kilku popularniejszych grach rodzinnych, opisanych przez amerykańskiego psychologa Erica Berna.

Gra „Zobacz, co przez ciebie zrobiłem”. Odtóż pan domu nie chce obcować z domownikami znajdując pracę, która jego zdaniem, wymaga szczególnego skupienia. Pracę wykonuje w domu. Jego zajęcie zakładać zoną lub dziećmi, które o coś proszą, pytają. Pan domu uderza młotkiem nie w gwoździ, lecz sobie po palcu, upuszcza akwarium, przysyka nie ten klawisz komputera lub mówi podniesionym głosem, że przzerwano jego ważne prace. A potem krzyczy do zakłócającego spokój: „Zobacz, co przez ciebie zrobiłem”. Ma się rozumieć, przyczyną jego roztrągnięcia nie jest zakłócenie spokoju przez domowników. Wszystkimi winien jest on sam. Nie krzycząc jednak nie wygraiby w tej grze. Dlatego czasami ludzie sami szukają tych, którzy mogliby zakłócić ich pracę i których potem można zwinąć, aby siebie usprawiedliwić. Najlepszym sposobem zakończenia takiej gry jest pozostawienie „pracującego” w spokoju, a jeżeli sam zacznie szukać „przekadzających” natychmiast pytać: „Czy już skończyłeś swą pracę?”.

A oto i inny rodzaj gry. „Gdyby nie ty, mogłabym...”. Uczestnicy gry to postusznia, uległa żona i surowy, zawsze wiedzący, co powinni robić inni, mąż. W tej grze mąż czegoś zabrania żonie: nie pozwala prowadzić samochodu, gdyż rozbije go, nie pozwala uczęszczać na aerobice, bo to kosztuje i są ważniejsze sprawy... W ten sposób, jak nie dziwne, chroni ją przed możliwościami, których się ona obawia. Gdyby żona nie prowadziła swego gry, to znaczy nie dążyłaby w tej sytuacji do przewagi psychologicznej, musiałaby podziękować swemu mężowi, za usługę. Zrozumiałe, że takie jej zachowanie zepsułoby całą grę. W ten sposób żona straciłaby możliwość nierobienia tego, co pożyteczne, lecz czego się obawia lub tego, przed czym ma wewnętrzne opory. Równocześnie zdobywa prawo na stałe narzekanie i

prawo na potrzebowanie w postaci kompensaty prezentów, jak też uwagi, współczucia za swe postuszeństwo. W tej grze mąż jeszcze raz upewnia się, że wszystko w jego rodzinie (że on jest prawdziwą głową rodziny, może wszystkim zabronić lub pozwolić na coś.

Znana jest szeroko gra „Zmęczona gospodyni”. Reguły gry są dość proste — obarczenie się wszystkimi możliwymi obowiązkami: niania, kucharka, matka, sprzątaczką, praczką, kochanką, krawcową itd. Oczywiście, że wszystkie te obowiązki wykonywać jednocześnie jest bardzo trudno, a może nawet nie sposób. Właśnie to stanowi cały sens gry. Na przykład, panj domu, amatorka tej gry, zaprasza kilka przyjaciółek na herbatkę, a w tym samym dniu zabiera się do przesławiania mebli, do przetrąbiania sukienki dla córki i pieczenia ciasta. Zawszykim nie zdąży uporać się z tym wszystkim i może się spodziewać współczucia ze strony koleżanek, podziwu dla jej zapracowania itd. Bawiac się w „zmęczoną gospodynię” pani domu ma przed sobą niedościgniony

TAJEMNICE PSYCHOLOGII

ideał, a mianowicie, matkę męża, która niejednokrotnie wychylała, twierdząc, że wszystko umiała doskonale zrobić i potrafiła wspaniale prowadzić dom. Czyli porównanie jest nie na korzyść żony, którą on stale krytykuje. Żona przyjmuje te krytyki i chociaż głośno wyraża gniew, to jednak dąży do tego ideału, chce się doskonalić. A więc prawdziwym jej problemem jest rywalizacja z idealną gospodynią a nagrodą za grę — możliwość pozostawiania w oczach męża dzieckiem, które jeszcze tak mało potrafi.

Jedną z opisanych przez E. Berna odmian gier rodzinnych jest gra „Widzicie, jak się staram”. Na przykład, lekarz orzeczk, że mąż jest chory. Mażonek jednak ukrywał chorobę przed żoną, do chwili, aż z pracy z atakiem został przewieziony do szpitala. Gdy się dowiedziała o tym żona, od razu zrozumiała, że w ten sposób mąż pragnął powiedzieć: „Widzisz, jak się dla was staram!”. Grając w tę grę mąż podświadomie miał nadzieję; że teraz żona będzie musiała docenić go, że będzie miała wyrzuty sumienia, iż nie była dla niego dość dobra. Chociaż w tych okolicznościach mąż może się spodziewać więcej względem sie-

bie uwagi, jednak będzie ona spowodowana nie miłością, lecz poczuciem winy przez żonę. Równocześnie jednak żona będzie oburzona, chociaż nie przynosi się do tego nawet sobie, gdyż uważa, że nieuczciwie jest za pomocą choroby uciekać się o miłość. Dzięki grze „Widzicie, jak się dla was staramem” wygrała się bardzo dużo — można przekreślić wszystkie swoje poprzednie winy, unika się odpowiedzialności za rodzinę, można nie obawiając się wymówek okazać wyższość, wrogość, niezadowolone ze swoich domowników.

Wśród innych gier często występujących w rodzinach gra „Spróbujcie. Tak, ale...”. Oto przykład. Pani domu narzeka, że zamki w ich drzwiach są do niego, że trzeba wreszcie oszklnić balkony. Mąż zgadza się, ale upiera się przy samodzielny robieniu remontu, lecz w żaden sposób nie może go zakończyć. Koleżanka radzi wywołanie majstrów. Pani domu odpowiada: „Tak, ale to jest bardzo kosztowne”. Pewien znajomy proponuje kupienie meżowi dobrych narzędzi i farb. Pani domu odpowiada: „Tak, lecz nie umie się nimi posługiwać”. Sąsiadka proponuje w ogóle nie zwracać uwagi na remont. „Tak — odpowiada pani domu, ale wtedy wszystko legnie w ruinach”. Po tym następuje cisza. Pani domu udowadnia, że jej pożycie z nieuczciwym-mężem nie jest łatwe, dała wszystkim do zrozumienia, jak jest dobrą żoną, gdyż zniszczyła ciemną. Ostatecznie udowodniła swym przyjaciółom, że i oni są niezbyt pomyslowi, gdyż nie potrafili doradzić nie skutecznego. Gra „Spróbujcie, tak, ale...” może być przzerwana po zadaniu zwykłego pytania: „Jak sama zamierzasz to rozwiązać?”.

Liczne książki i artykuły uczą gier marketingowych, komercyjnych, miłosnych itd., opowiadają o znanych biznesmenach, którzy dokonali pomyślnych transakcji handlowych, inni z kolei doznali przygód miłosnych. O grach rodzinnych, bytowych pisze się mało. Widzimy jednak, że są nader popularne. Na zakończenie dodam, że we wszystkich wymienionych i im podobnych grach uczestniczymy podświadomie. Odpowiadno i „zwyyczajstwa” w nich nie mogą być odbierane jako coś wielkiego. To są po prostu pewne subtelności życia rodzinnego. Jedno doradzamy: by jak najczęściej zadawać sobie pytanie: „Czy wybrałem najodpowiedniejszą sobie grę?”.

Gediminas NAVAITSIS, psycholog



Co słychać w Zrzeszeniu Kobiet Polskich na Litwie?

Jesień smutkiem niesie

Tuż przed Zadzuskami spotkały się stałe bywalczynie Zrzeszenia w jednej z sal Domu Nauczyciela. Mówiono o ementarzach, o tym, że niektóre pięknie uprzątnięto, jak na przykład, w mieścieku Niemenczyn. Brawo władzom miasta, a przede wszystkim ludziami, którzy tym się zajęli. Wśród wileńskich ementarzy najwięcej troski teraz wymaga Bernardyński. Kobiety postanowiły pomóc tam. Niewiele jednak pan przyszło. Mimo to uporzadkowano kilka grobów, zapalono świece. Na spotkaniu poruszano nader aktualny problem, dotyczący dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Część rodziców zabiera dzieci z grup polskich w przedszkolach i oddaje do litewskich. Inni z kolei posyłają swoje pociechy do pierwszych klas litewskich. Dlaczego tak się dzieje? W polskich grupach i klasach też się przecież naucza litewskiego. Najślusniejsz chyba określiła ten owcy pęd pani Zabeharowicz mówiąc, że poprzednio „ten rodzaj ludzi najchętniej poddawał się rusyfikacji, a teraz lituanizacji”. Dzieci nawet wbrew ich woli posyłano kiedyś do klas rosyjskich, marząc o ich nadzwyczajnych kłopotach. A tymczasem z nich, z niezlicznymi wyjątkami, wychodziły „niedouki”, w sumie nie znające dobrze ani rosyjskiego, ani polskiego języka. Czy nie robimy złej przysługi swoim dzieciom? Oto jest pytanie, na które muszą podziękować sobie młodzi rodzice, decydujący się poznać swoje dziecko nauczania w języku ojczystym...

Pani Drażkiewicz, pracownica jednej z filii Banku Litewskiego, opowiedziała w swoim zespole o budującej się w Wilnie na składi ludności polskiej szkole. Wiele pracowniczki nawet innych narodowości wnieśli swoje, chociaż skromne, składki na szkołę im. Jana Pawła II. Ogółem Zrzeszenie Kobiet Polskich wniosło 104 lity, za co na ręce księgowej pani Janeczowskiej złożono podziękowanie Fundacji Wspierania Budowy Szkoły Polskiej w Wilnie. (Przy okazji

przypominamy numer konta w „Vilniaus Bankas” nr 1700221, kod 260101777. Numer konta walutowego 5780148).

Na spotkaniu mówiono o zagadnieniach bieżących, którymi żyje społeczeństwo. Pani Jankowiczka poruszyła nabrzmiałą sprawę wprowadzenia wita, na przykład, na Białorusi. Utrudni to życie wielu osobom, którzy mają rodziny, ziemki, zagrody na Białorusi. Jedną bardzo czysto, przywożąc stamtąd wyhodowane plody rolne, mięso z ubitego prosięcia itp. Za każdym razem płacić 5 dolarów? Jaki ostatecznie będzie mechanizm wprowadzenia w życie ustawy o wiazach? — interesowały się panie. (Uwaga! W tych dniach w „K.W.” zamieściliśmy wyjaśnienie prawniczki Leonardy Jurkiewicz-Gureviciene na temat witi i zaproszeń). Członkinie Zrzeszenia Kobiet wspomniły spotkanie z Waldemarem Pawlakiem, wówczas presem Polskiego Stronnictwa Ludowego, a obecnie premierem RP. Jednak w wypowiedziach kobiet, szczególnie, gdy mówiły o codziennym życiu, dały się słyszeć nutki, jeśli nie rozgorączczeniu i smutku, to melancholii, głębokiej zadumy. Zrzeszenie Kobiet nie ma na razie swego lokalu, nie ma też pieniędzy, aby zorganizować jakąś imprezę, konferencję, aczkolwiek plany i zamiary ma ambitne. Prezesa Stowarzyszenia p. Apolonia Skąowska w dniach 6-7 listopada brała udział w międzypaństwowym seminarium „Kobieta a prawo”, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Kobiet Uniwersytetu Litwy, któremu przewodzi doc. Aufrine-Marija Pavilionienė. Udział m.in. wzięły: znana działaczka społeczna Danii, pracowniczka duńskiego ośrodka praw człowieka, autorka książki „Kobieta a prawa człowieka” Katarine Tomaszewski, przedstawicielka z Norwegii Kirsti Mejdell reprezentowała instytucję do spraw nadzoru nad przestrzeganiem równości i praw człowieka; z Finlandii przybyła Pirko Makinen, reprezentująca komitet do spraw zwalczania wszystkich form dyskryminacji kobiet. Odtóż nie tak dawno w Wiedniu odbyła się ogólnosiwiatowa konferencja poświęcona prawom kobiet. W tej kwestii m.in. istnieje specjalna Konwencja, którą Litwa dotychczas nie ratyfikowała. Właśnie podczas konferencji w Wilnie mówiono o niepokojącym zjawisku dyskryminacji kobiet, które ma miejsce we wszystkich postkomunistycznych krajach. Występują tu na Litwie skryte i otwarte formy tej nierówności kobiet z mężczyznami. Z pracy zwalniane są ostatnio w pierwszej kolejności kobiety, miejsce ich pracy, gdy są na urlopie macierzyńskim nie jest zachowywane i nie ma gwarancji prawnych co do tego. Kobiety już nie chcą korzystać z prawa do trzytygodniowego urlopu na wychowanie dziecka, bo to się później obraca przeciwko nim samym, tracąc swoje miejsca pracy. O tym, że wyskie urzędy piastują u nas wyłącznie mężczyźni, że w życiu politycznym coraz mniej znaczą głosy kobiet też mówiono na konferencji. M.in. wzięły w niej udział eks-premier Kazimieras Prunskienė, dyrektor Departamentu Narodowości Halina Kobackaitė, przedstawicielka Ministerstwa Sprawiedliwości Marija Vrubliauskienė.

CZAS CHRYZANTEM

(28 listopada — Natalii)

Kochany mój, dostałam kartkę z chmurą, kochany mój, najlepiej pisz na biuro, kochany mój, tu znowu nic nowego, kochany mój, daleko do pierwszego, zmęczona jestem, nadchodzi czas chryzantem, trzasnęły drzwi znów za interesantem, kochany mój, wiatr z deszczem bije w okna, i znika tłum, jest tylko ta melodia:

Gdy na służbowej delegacji ostatnią pieczęć stawia ZUS to nie potrzeba wróżb z akacji, to już pół drogi do tych ust, to już pół drogi do spotkania, to jeszcze tylko kilka chwil, różowy papier nam odsłania miłośnej nocy złoty sztyl. Bo w delegacji jest liryka, co moc ma większą od słowika, Czy to Warszawa, czy Kolszki niech nad żelaznym naszym łóżkiem

pieczęć służbowej delegacji wspaniałym blaskiem swoim lśni, najpromienniejszych tych wakacji niech los nam nie odbiera ży... Bo w delegacji jest liryka, co moc ma większą od słowika, a gdy oszczędzisz na bilencie, to możesz wszystko mieć na świecie...

Kochany mój, już wiosna blisko w ZUS-ie, spotkamy się znów latem na turnusie, kochany mój, to dobrze, że masz etat, kochany mój, ty wiesz jak bardzo czekam... — nadejście czas: gdy zamiast przy przesiadce spotykasz się po nocny gdzieś ukradkiem, będziemy już na zawsze w marzeń chmurach, i złoczy nas nasz los — emerytura!

Agnieszka OSIECKA
(Ze zbioru „Imiennik z kwiatem”)

SMACZNIE I NIEDROGO

Makaron zapiekany z twarogiem

250 g makaronu (np. grube muszelki), 250 g twarogu, sól, pieprz, zielenina, 2 jajka, 40 g masła lub margaryny, łyżka tartej bułki. Makaron ugotować w osolonej wodzie, odcedzić jeszcze niecałkowicie miękki. Przelać go gorącą wodą, skropić masłem. Twaróg wymieszać z surowymi jajkami, przyprawić do smaku solą i pieprzem, wyspać zielenią (świeżą lub suszoną). Twarozek można przyprawić na sódka, dodając 2 łyżki cukru, cukier waniliowy lub mielony cynamon. Sódki lub słony twarozek wymieszać z makaronem. Naczynie do zapiekania wysmarować masłem, wyspać tartą bułką. Wyłożyć potrawę, wyglądzić powierzchnię, skropić tłuszczem, wstawić do piekarnika na 30 minut.

Salatka z gotowanym selemem

Duży seler, 2 ogórki kiszzone, sok z cytryny, 2 łyżki oliwy, sól, pieprz, cukier do smaku. Seler wymyć dokładnie szcztoteczką i ugotować w osolonej wodzie. Wyjąć, obrać ze skóry i natychmiast włożyć do zimnej wody, aby

nie szerniał. Kiedy wystygnie, pokrajać w słupki, zalać oliwą i sokiem z cytryny. Ogórek obrać i zetrzeć na tarce z dużymi otworami. Dodać do selera, posolić, doprawić do smaku, dokładnie wymieszać. Zamiast ogórka można dodać paprykę marynowaną lub grzybki marynowane.

Risotto z mięsem

1,5 szklanki ryżu, 4 łyżki oleju, 3 szklanki wody, sól, pieprz, 250 g mięsa wieprzowego, cebula, majeranek, 30 g masła lub margaryny, zielenina pietruszka. Wymyć ryż, bardzo dokładnie osuszyć. Wlać na patelnię 2 łyżki oleju, rozgrzać, wyspać ryż i mieszanję smażyć do lekkiego zarumienienia. Pokrajane w drobną kostkę mięso obrumienić z cebulą na pozostałym oleju. Dodać do mięsa soli, pieprzu, majeranku lub papryki, obsmażone mięso wymieszać z ryżem, przelać do garnka, wlać odmierzoną ilość wody, mieszać zagotować i gotować do chwili, gdy woda wsiąknie w kaszę. Dodać masło lub margarynę, naczynie przykryć, zawinąć w papier i w kocu, pozostawić do napecznienia. Podając posypać potrawę sporą ilością zielonej pietruszki.

Dobrała Z. P.

**Z poczty
Magazynu**

Ciepło się w obowiązku napisania o... którzy nie są obojętni wzglę... Nie zostawią w trud... nawet potrafili zmienić czyj... Tak się stało, że brat i ja... Tatusz... bo zarabiał niewiele... ale żyło się nam... Gdzieś tam dojeżdżał do pracy, a myśmy... Gdyby nie... Wtedy wszyscy żyli bardzo... ale potrafili podzielić się ostat-... kwiatkiem chleba.

Gdy ukończyłam w Mickunach 7... do miasta, wstąpiłam... Nie... jednak do pracy, przygotowałam mi 16 lat i dowodu osobis-... Chodziłam ulicami miasta głodna... w poszukiwaniu chociaż ja-... Wieszam do gabinetu kierownika... i rozpakowała mi, przyni-... do domu i mel-

dunku w mieście. Nawet dziś, po z górą... trzech dziesięcioleciach, pamiętam, jaka radość mnie rozprętała, gdy... wypłacono mi pierwsze zarobione pie-... niądzę.

Drugim moim miejscem pracy był... zarząd geologii, który się znajdował... w tym miejscu, gdzie teraz przy-... alei Gedymina jest księgarnia „Vaga”.... Pisałam na maszynie szybko i popraw-... nie, kierownik zarządu pan Leonas... Varnas oraz inni pracownicy chwali-... mnie za pilność i pomagali. Nie miałam... pieniędzy na wynajęcie mieszkania, więc... pozwolił mi mieszkać w lokalu zarzą-... dztwa. Geolodzy pożyczali połowę... łóżeczko, ktoś dał koce, poduszcze-... kę. W geologii pracowała wtedy jako ry-... sownik map Tatiana Kupris, którą do... dziś w duszy nazywam „Piękną Pani”.

kursy kierowców. Teorię zdałam szyb-... ko i bezbłędnie, natomiast praktykę, czyli... prowadzenia trolejbusu, nie mogłam... opanować. Ster nie chciał służyć. Wóz, chociaż niby „przywiąza-... ny”, jechał gdzie chciał. Wydawało się, że... już nigdy nie nauczę się prowadzenia. I... tutaj przychylny los zesłał mi wspa-... niałego nauczyciela i człowieka. Trafi-... lam na praktykę do pana Stanisława... Iwałowicza. Przygotował wielu dobrych... kierowców, umiał znaleźć kontakt z... ludźmi. Wyrozumiały, inteligentny, opo-... wiadał o historii Wilna, recytował poe-... zję Mickiewicza, znał rosyjską lite-... raturę, a najważniejsze, że był dobrym, cier-... pliwym nauczycielem. Zapytał mnie... zrobił mi pewnego razu, dlaczego ja-... dem idę środkami ulicy, czy jest posma-... rowany miodem, że mnie tak tam cią-... nie. Różniałam się i, o dziwo, moc-... niej zaczęłam trzymać ster w rękach... i normalnie jeździć. Długo pracowa-... łam na linii bez większych już trud-... ności, a swego nauczyciela pana Iwa-... łowicza zawsze wspominam z wdzięcz-... nością...

Pracując w zajezdni trolejbusowej,

jednocześnie studiowałam filologię ro-... syjską na Uniwersytecie Wileńskim. Po... otrzymaniu dyplomu zdecydowałam się... na podjęcie pracy pedagogicznej. Trafi-... lam do budowlanej szkoły zawodowo-... technicznej nr 1. Dyrektor Pranas Nen-... artavičius zaproponował mi pracę w... charakterze wychowawczyni dziewcząt, miesz-... kających w bursie. Wtedy jeszcze były... w zawodowce dość liczne grupy dzie-... dzieczce. Praca ta była trudna, wy-... magająca poświęcenia, ciągłego czuwa-... nia nad nauką i zachowaniem nastolat-... tek. Nie wiem, jakbym poradziła, gdyby... nie pomoc naszego dyrektora, czło-... wieka doświadczanego, dobrego

pedagoga. Przy szkole w bursie dał mi... ładny pokój, gdzie przemieszkałam... dużo lat, aż wreszcie nie tak dawno... otrzymałam swoje, pierwsze w życiu... własne jednopokojowe mieszkanie w... nowej wileńskiej dzielnicy Pilaite. Po-... mógł mi dyrektor, jak też innym na-... szym pracownikom. Pan Nenartavičius... troszczył się o zespół, a dla uczniów jest... jak dobry, mądry ojciec. Nadal pracuję... w zawodowce nr 1, teraz w bibliotece. Czuję... się tutaj jak w raju. Lubię literaturę, po-... magam uczniów dobrać odpowiednie... książki i czasopisma... Gdy sięgam... pamięcią wstecz minionych lat swego... życia, widzę tylu dobrych ludzi, którzy... tak wiele pomogli mi. Dziękuję im... szczerze...

Jadwiga KRYSZTUL
m. Wilno

OD REDAKCJI: Ten szczerzy list daje wiele do myślenia. O niełatwej drodze... życiowej samej Autorki, jak też o tym, jak wiele znaczy dla człowieka podana w... stosownej chwili pomocna dłoń. Przy dobrych chęciach oraz poczuciu w sobie... chrześcijańskiego obowiązku niesienia pomocy bliźnim, dużo dobrego można uczy-... nić. Teraz tyle się mówi o egoizmie, zawiści, jakimś chłdzie i złości w stosunkach... między ludźmi, że temat podjęty przez p. Jadwigę Krysztul jest naprawdę aktualny. Proponujemy, aby inni Czytelnicy napisali o dobrych, wrażliwych na ludzką biedę, swoich znajomych i przyjaciół. Szkoła dobroci jest wielką szkołą. Będziemy w... „Magazynie Rodzinnym” drukowali wasze listy. Nie odkładając napiszcie do redak-... cji, nie zapomnijcie na kopercie dopisać „Magazyn Rodzinnym”, a swój dokładny... adres i nazwisko podać też w końcu listu.

O dobrych ludziach w moim życiu-

O świątecznej kreacji czas pomyśleć

Mimo materialnych trudności, mimo wielu różnych problemów o... wyjątkowej kreacji marzy każda kobie-... ta. Co innego, czy zamówi ją sama, czy... kąpi głowę, czy zamówi... w naszym... Domu Mody. Grupa uzdol-

nionych, samodzielnie tworzących pro-... jektantek Domu Mody stworzyła... własną oryginalną kolekcję strojów. Można je nabyć w salonie przy ul. Wie-... kiej 33/2. Ceny są dostępne, chociaż... wyższe od przeciętnych. Ale... zaletą

tych kreacji jest ich oryginalność, indy-... widualność stylu. Użyte są z dobrych... importowanych tkanin, są modne, ale... nie trendem mody z Gariunai, gdzie... wszystko jest do siebie podobne. Mimo... że oficjalnie odrąbano śmierć mini, to

odstłonięte kolana i uda są nadal wi-... doczne i wszystko za sprawą różnych... rozcięć, pęknięć, przecinanych wach-... larzy, które sprawiają, że sukienka czy... spódnica sięgająca do kostek — a to... jest, teraz awangarda, przy każdym... ruchu odsłania nogę i to tak wysoko, na... ile tylko można sobie pozwolić!

Ach, jak ten czas przemija: była... wiosna, lato, już jesień się kończy.

Mamy przed sobą Gwiazdkę i Sylwest-... ra. Przyjrzyjcie się, miłe panie, tym... zdjęciom, które nasza fotoreporterka... wykonała na pokazie komercyjnej ko-... lekcji w Domu Mody, być może natch-... niła Was pomysłem, zachęca do wystro-... jenia się.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Kącik matrymonialny

Dlaczego ostatnio ludzie tak rzad-... ko owinają jeden drugiego? Przecież to... przywraca nastroj, dodaje optymizmu. Wierzę, że... który zdecydował się na... spotkanie z kobietą, tym bardziej jeśli... przy okazji idzie z nią na randkę,... nie tylko wygląda ładnie i... ale też musi mieć przygotowane... kilka ładnych słówek na powitanie. Po-... dobnie dżoni nie jest konieczne. Ale... sobie rękę — jak najbardziej. W... można użyć kilku grzecz-... ności w rodzaju: „Ład-... nie wyglądasz!”, „Ciesz się, że dziś... jesteś o siebie widzę, bo było mi smut-... no”, „Mimo cię widzieć...”, „lub coś w tym... rodzaju. Powinno być jeszcze raz znana... jest, że nie tak łatwo nie kosztuje i... nie, drogo się nie ceni, jak właśnie... grzeszność, grzeszność, po prostu kul-... tu na co dzień.

345905, kodas 260101712, Leidybos... centras „Kurier Wileński” Vilnius”. Na wszelkie pytania odpowiemy telefo-... nicznie: 42-79-64 lub osobiście (Dom... Prasy, al. Laisves 60, XI piętro, pokój... 1101).

240. 53-letnia samotna panna... spod znaku Lwa, blondynka, oczy nie-... bieskie, wzrost średni, szczupła, lubią-... ca dom, przyrodę, podróżę, wierząca... katolicka chętnie pozna pana w po-... dobnym wieku, kawalera lub wdowca. Cel... towarzysko-matrymonialny. Czeką na... telefon.

241. Mieszkałam w górach Sude-... tów. Mam niemałe gospodarstwo, sad. Jest u nas bardzo pięknie, niczego... nie brakuje. Jestem sam, bez ro-... dzęstwa. Nie nadużywam alkoholu, nie... mam złych nawyków. Nawiguję chętnie... kontakt z mieszkanką Wileń-... szczyzną, która by chciała zamieszkać... na wsi. Wiek pafi lub panien od 25 do... 35. Czytam „Kurier Wileński”. Bar-... dzo mi się podoba. Chciałabym kiedyś... odwiedzić wasze strony. Myślę o zorgan-... izowaniu tu, u nas pomocy na budo-... wę polskiej szkoły w Wilnie. Resztę... szczegółów podam w liście.
Mój adres: Szczepan Napora
Nagórnik 24
58-575 Bolków
woj. Jelenia Góra
Poland — Polska

P.S. „W jednym z numerów Wa-... szego dziennika zobaczyłem zdjęcie... Wioletty Staniewicz z Sołeczynk, które... było zamieszczone w ramach konkursu... „Dziewczyna „Kuriera”. Bardzo bym... chciał po prostu napisać do niej list. Poproszę o adres”

OD REDAKCJI: Dziękujemy za... miłe słowa o naszym dzienniku. Adresu... Wioletty Staniewicz redakcja nie posia-... da, dlatego prosimy ją przez gazetę o... napisanie kartki do Pana. Być może ten... numer „Kuriera” nie trafi do państwa... Staniewiczów, prosimy kogoś z naszych... Czytelników w Sołeczniakach, kto zna... ich rodzinę przekazać im gazetę. Dziękuj-... my z góry. Nawiasem mówiąc, to już nie... pierwszy czytelnik uwagający, że redak-... cja nie powinna była zaprzestawać za-... mieszczenia zdjęć dziewcząt z Wileń-... szczyzny, swoich przecież czytelniczek... Doradzają kontynuowanie konkursu. Uważają, że wszystkie dziewczęta były... na swój sposób urocze, miłe i... sympatyczne. Być może jest w tym... sporo racji.

242. Samotna 40-letnia wlnian-... ka, 158 cm wzrostu, poważna, samo-... dzielna, pracująca, o łagodnym uspo-... sobieniu i spokojnym charakterze, chcia-... łabym poznać pana w podobnym... wieku. Więcej opowie o sobie przy... spotkaniu. Czeką na listy.

243. 42-letni Szwed, lubiący dzie-... ci, muzykę, sport poślubi romantycz-... na kobietę do lat 40. Prosi o listy ze... zdjęciami, można pisać po polsku lub... po angielsku. Oto adres:
Alf Herze
Kjellmansgatan 6

41463 Goeteborg
Szwecja
244. 30-letnia panna, 165 cm... wzrostu, z rejonu wileńskiego, sym-... patyczna blondynka, Polka, spod znaku... Panny, wykształcenie wyższe, własne... mieszkanie, lubiąca dom, ceniąca w... ludziach wierność, uczciwość, wierząca, że... gdzie jest jej dobre przeznaczenie, pozna... kawalera, ewentualnie samotnego pana z... Litwy lub z Polski. Czeką na telefony i listy.

245. 42-letni wdowiec z rejonu... trockiego, 164 cm wzrostu, wychowu-... jący dwojkę dzieci (7 i 10 lat) poważny, soli-... dny, materialnie niezależny, spoko-... jnego charakteru pragnie poznać... panią w podobnym wieku lub młod-... szą. O wszystkim innym przy spotka-... niu. Czeką na listy lub telefony. Prosi... dzwonić wieczorem na tel. 57-75-59.

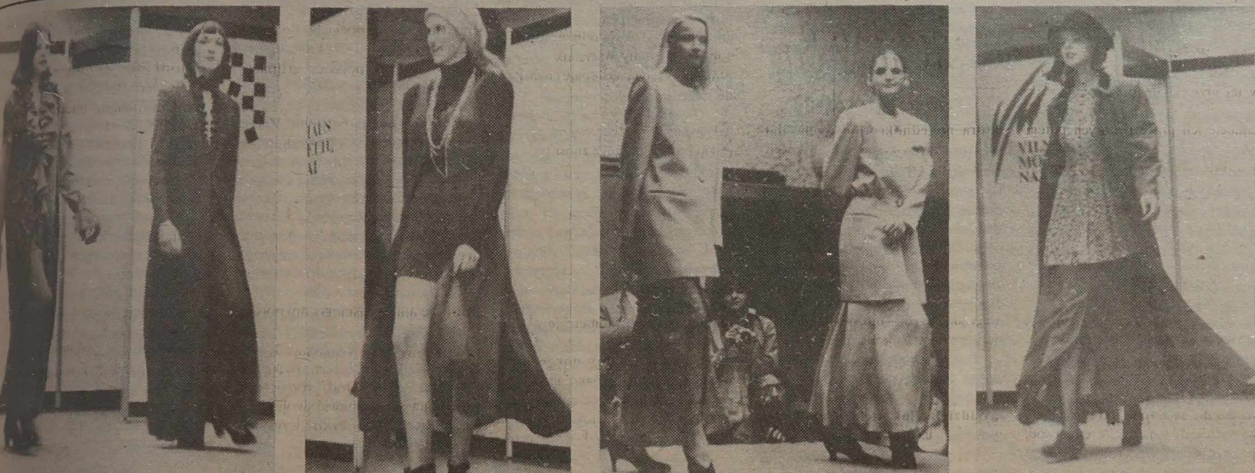
246. 27-letnia panna, Polka, wy-... kształcenie wyższe, pracująca zawo-... dowo, mieszkająca z rodzicami, po-... ważna, skromna, pozna rówieśnika, lub... pana nieco starszego, uczciwego, in-... teligentnego, pracującego i zarad-... kującego, bez nałogów. Odpowiedz na... listy, lepiej, aby był ze zdjęciem. Zapew-... niam dyskrekcję oraz natychmiastowy... zwrot zdjęcia. Adres:
2034 Vilnius,
Iki pareikalavimo
Pažymėjimas Nr 9210123

Droży Czytelnicy! Zwrócić... uwagę na powyższe ogłoszenie. W... wielu litewskich gazetach klienci kąc-... ików dwóch ser, dając do pełnej... dyskrekcji i niezależności w otrzymaniu... adresu korzystają z usług poczty. Należy

umówić się z najbliższym urzędem... pocztowym, że będą tu przechodziły... wasze listy z dopiskiem „Iki pareika-... lavimo”, czyli „poście restante” oraz... podać tam numer dokumentu: dowodu... osobistego, służbowej legitymacji, po... których okazaniu oddadzą wasz list. Można też zwrócić się na Pocztę... Główną, są tam liczne okienka „Iki pa-... reikalavimo”. Czekamy jak zwykle na... wasze oferty. Wszystkim życzymy po-... wodzenia.

Uwaga panie i panowie! Możecie... znaleźć sobie małżonka w Niemczech... (niezależnie Wschodnich czy Zachod-... nych) dzięki pośrednictwu rosyjskiego... tygodnika „Europa-Centri”, ukazują-... cego się w Berlinie. Na podobieństwo... naszego „Kącika matrymonialnego”... SODM (taki jest koszt ogłoszenia i... prowadzony jest na jego ramach. Klub... samotnych serc”, w którym publikuje... się ogłoszenia osób różnych naro-... dowości. Redakcja „Europi-Centri” za-... parza samotne panie i samotnych... panów z Litwy składać na jej łamach... swoje oferty za pośrednictwem naszego... dziennika. Zainteresowane osoby... wptacają w „Kurierze Wileńskim”... SODM (taki jest koszt ogłoszenia i... wysyłki tekstu), wypełniają u nas w redak-... cji odpowiedni formularz, w którym... wpisują treść swojej oferty oraz adres, pod... który zainteresowane osoby z Nie-... miec będą nadsyłać listy. Słowem, pro-... pujemy tygodnika „Europa-Centri”... chociaż kosztowna, jest dość kusząca, warto... się zastanowić.

„Kącik”



Radnych obowiązuje dyscyplina i należyte przygotowanie obrad

Druga sesja Wileńskiej Rady Rejonowej rozpoczęła się 13 października, a zakończyła dopiero 11 listopada br. Na porządek dzienny złożono się 10 kwestii, które radni mieli rozpatrzyć i powziąć stosowne uchwały. Pierwsze posiedzenie nie wywarło pozytywnego wrażenia, bowiem rozprawy w kwestii nie były należyte przygotowane ze strony kierownictwa Rady. M. in. nie wyważono na ostatnim posiedzeniu sesji, dlaczego na drugie (5 listopada) nie przybyło wielu radnych, co było powodem kolejnego przesilenia jej terminu. Niech się nie obraża Szanowni Deputowani, nie tylko dyscyplina szwankuje, lecz zauważa się pasywność niektórych z nich. Na palcach można policzyć tych, którzy zabierają głos w dyskusjach, wnosząc rzeczowe propozycje do rozwiązania omawianych kwestii.

Ostatnie obrady sesji jednak przebiegały w sposób zorganizowany. Przewodniczący Rady rejonowej Andrzej Silko udzielił głosu przedstawicielowi rządu ds. regionu wileńskiego Algirdasowi Jocysovi.

O przebiegu reformy rolnej w rejonie referat wygłosił kierownik wydziału rolnego Petras Kisielovas i kierownik służby Stanislas Bacevičius. Mówcy pobieżnie ocenili pracę gminnych służb reformy rolnej. Docenili grygajką gminę, skrytykowali pracę dukaszkiej i buwidzkiej. S. Bacevičius zwrócił uwagę na niedokonalość ustaw o reformie rolnej, które często się zmieniają. Nie nadają się gminne służby reformy rolnej praktycznie nie zastawiają. Skrytykował on politykę płacową państwa, bowiem za tak niskie wynagrodzenie nie sposób wykonać ogromu prac związanych z wdrożeniem reformy rolnej. W dyskusji dot. wykonania reformy rolnej zabrali głos deputowani Romuald Kozakiewicz, Marian Narunić, Marian Stasiewicz oraz inni. Zauważali, że wiele gminnych służb reformy rolnej nie wywiązuje się ze swych obowiązków. Świadczą o tym dziesiątki skarg mieszkańców rejonu, skierowanych do różnych urzędów państwowych, rady samorządowej i (od siebie dodam) do naszego "Kuriera Wileńskiego".

Wskazniki statystyczne o przeprowadzeniu reformy rolnej nie są najlepsze. Natomiast referujący nie podał dokładnej analizy stanu rzeczy. Na przykład, ile hektarów i ilu właścicielom bądź spadkobiercom zwrócono byłą własność, a ile ziemi brakuje do zwrotu w rejonie. Tymczasem byłoby ciekawie się dowiedzieć publicznie, ile bezprawnie rozparcelowano ziemi za czasów bezpośredniego zarządzania pełnomocnika rządu na rejon wileński? W Telewizji Litewskiej w ubiegłym tygodniu przytoczono konkretne dane, natomiast tu mówca to pomijał.

Kierowniczka gminnej służby reformy rolnej w Griajaciach Władysława Ursul próbowała usprawiedliwić służby gminne. Jej zdaniem, niewłaściwie realizacja reformy rolnej

w rejonie winni są radni. Dobrze, że jest odmienne zdanie w tej kwestii, ale z krytyką co do tej pracy trzeba się zgodzić. Sesja powinna uchwała oraz zatwierdzić plan przedsięwzięcia w celu usprawnienia realizacji reformy rolnej.

Radni postanowili zwrócić się do rządu RL z postulatami dotyczącymi rozwiązania problemów w rolnictwie: ustalenia minimalnych cen na skup produkcji rolnej, ulgowych pożyczek bankowych rolnikom na nabycie sprzętu technicznego, terminowych rozliczeń przez państwowe przedsiębiorstwa przetwórcze za skup od rolników produkcji rolnej. Wywiązała się gorąca dyskusja o co podjęcia kroków rady samorządowej rejonu wobec niemieцьkiskiej melczarni, która od pół roku nie rozlicza się z rolnikami za sprzedane mleko. Radni zarzucili kierownictwu wydziału rolnego, że nie wyjaśnia konkretnych przyczyn i nie prowadzi rzeczowej rozmowy z kierownictwem melczarni. Jak powiedział kierownik rejonowego wydziału rolnego Petras Kisielovas, melczarnia

126.555 tonów, wypłacono z konta walutowego 4 tysiące DM, 700 dolarów USA. Oprócz tego w 1993 roku zatwierdzono sumę 5 milionów tonów na rzecz gązety. Do 30 kwietnia br. z budżetu rejonowego na konto redakcji „Vilnia” przelano 3 miliony tonów.

Sesja postanowiła wstrzymać finansowanie gązety „Vilnia” (co już przedtem uczynił zarząd rejonu), a wnioski komisji w sprawie nadużyć finansowych z budżetu rejonowego rozpatrzyć na posiedzeniu zarządu rejonu.

Sesja postanowiła zatwożyć gązetę samorządową w trzech językach: litewskim, polskim i rosyjskim, która na razie będzie się wydawać raz w tygodniu. Zobowiązała zarząd rejonu zatroszczyć się o lokal dla redakcji, finansowanie i bazę techniczną.

O pracy rejonowej komisji wyborczej sesja miała poinformować przewodniczący rejonowej komisji wyborczej Vytautas Višniauskas. Nie przybył na sesję, chociaż został zaproszony. Wyborzy zatwierdzono na 19 grudnia 1993 roku, a rejonową komisję wyborczą uprzedzono, by w swej pracy przestrzegała Ordyngacji Wyborczej o wyborach do rady samorządów rejonów.

Omawiano też kwestię zwalniania pracowników aparatu b. pełnomocnika rządu. Kilka spraw się znalazło w sądzie. Naczelnikowi rejonu Leonidasowi Burokasowi niektórzy radni zarzucili, że będąc prawnikiem nie potrafił przestrzegać prawa. Żądano ukarania go. L. Burokas wyjaśnił, że wykonywał uchwałę poprzedniej sesji i przyznał, że zwalnając Pauliukaitę, Barkauską i Sawickiego naruszył formalności wypowiedzenia pracy. Zdanie większości deputowanych wyrażono poprzez głosowanie: nie wolno karać samego tylko pełnomocnika rządu, bowiem każdy z radnych ponosi odpowiedzialność, gdyż głosował za przyjęciem uchwały o ich zwolnieniu.

Na sesji została zatwierdzona kierowniczka wydziału komitetu kontroli państwowej Leokadia Janušauskienė, a radny Adolf Bortkiewicz — jako przewodniczący komisji ds. rolnictwa. Sesja rozpatrzyła inne kwestie i powzięła odpowiednie uchwały.

Na sesji została zatwierdzona kierowniczka wydziału komitetu kontroli państwowej Leokadia Janušauskienė, a radny Adolf Bortkiewicz — jako przewodniczący komisji ds. rolnictwa. Sesja rozpatrzyła inne kwestie i powzięła odpowiednie uchwały.

Jak się wyjaśniło później, zapomniano zaprosić... Ostatecznie sesja nie zatwierdziła struktury kadrowej wydziału oświaty.

Ciekawą informacją złożyła specjalnie utworzona komisja badająca finansowanie gązety „Vilnia” z budżetu rejonu. W tej sprawie wystąpił przewodniczący komisji Czesław Tubis. Po wstępnym rozpatrzeniu sprawy komisja stwierdziła, że miały miejsce poważne naruszenia dyscypliny finansowej oraz nadużycia służbowe byłego pełnomocnika rządu narejonu wileński Artūras Merkysa. Samorząd rejonu wileńskiego nigdy nie był założycielem gązety „Vilnia”. Jednak na podstawie rozporządzenia A. Merkysa dla redakcji zakupiono sprzęt komputerowy za

126.555 tonów, wypłacono z konta walutowego 4 tysiące DM, 700 dolarów USA. Oprócz tego w 1993 roku zatwierdzono sumę 5 milionów tonów na rzecz gązety. Do 30 kwietnia br. z budżetu rejonowego na konto redakcji „Vilnia” przelano 3 miliony tonów.

Sesja postanowiła wstrzymać finansowanie gązety „Vilnia” (co już przedtem uczynił zarząd rejonu), a wnioski komisji w sprawie nadużyć finansowych z budżetu rejonowego rozpatrzyć na posiedzeniu zarządu rejonu.

Sesja postanowiła zatwożyć gązetę samorządową w trzech językach: litewskim, polskim i rosyjskim, która na razie będzie się wydawać raz w tygodniu. Zobowiązała zarząd rejonu zatroszczyć się o lokal dla redakcji, finansowanie i bazę techniczną.

O pracy rejonowej komisji wyborczej sesja miała poinformować przewodniczący rejonowej komisji wyborczej Vytautas Višniauskas. Nie przybył na sesję, chociaż został zaproszony. Wyborzy zatwierdzono na 19 grudnia 1993 roku, a rejonową komisję wyborczą uprzedzono, by w swej pracy przestrzegała Ordyngacji Wyborczej o wyborach do rady samorządów rejonów.

Omawiano też kwestię zwalniania pracowników aparatu b. pełnomocnika rządu. Kilka spraw się znalazło w sądzie. Naczelnikowi rejonu Leonidasowi Burokasowi niektórzy radni zarzucili, że będąc prawnikiem nie potrafił przestrzegać prawa. Żądano ukarania go. L. Burokas wyjaśnił, że wykonywał uchwałę poprzedniej sesji i przyznał, że zwalnając Pauliukaitę, Barkauską i Sawickiego naruszył formalności wypowiedzenia pracy. Zdanie większości deputowanych wyrażono poprzez głosowanie: nie wolno karać samego tylko pełnomocnika rządu, bowiem każdy z radnych ponosi odpowiedzialność, gdyż głosował za przyjęciem uchwały o ich zwolnieniu.

Na sesji została zatwierdzona kierowniczka wydziału komitetu kontroli państwowej Leokadia Janušauskienė, a radny Adolf Bortkiewicz — jako przewodniczący komisji ds. rolnictwa. Sesja rozpatrzyła inne kwestie i powzięła odpowiednie uchwały.

Na sesji została zatwierdzona kierowniczka wydziału komitetu kontroli państwowej Leokadia Janušauskienė, a radny Adolf Bortkiewicz — jako przewodniczący komisji ds. rolnictwa. Sesja rozpatrzyła inne kwestie i powzięła odpowiednie uchwały.

Jak się wyjaśniło później, zapomniano zaprosić... Ostatecznie sesja nie zatwierdziła struktury kadrowej wydziału oświaty.

Ciekawą informacją złożyła specjalnie utworzona komisja badająca finansowanie gązety „Vilnia” z budżetu rejonu. W tej sprawie wystąpił przewodniczący komisji Czesław Tubis. Po wstępnym rozpatrzeniu sprawy komisja stwierdziła, że miały miejsce poważne naruszenia dyscypliny finansowej oraz nadużycia służbowe byłego pełnomocnika rządu narejonu wileński Artūras Merkysa. Samorząd rejonu wileńskiego nigdy nie był założycielem gązety „Vilnia”. Jednak na podstawie rozporządzenia A. Merkysa dla redakcji zakupiono sprzęt komputerowy za

126.555 tonów, wypłacono z konta walutowego 4 tysiące DM, 700 dolarów USA. Oprócz tego w 1993 roku zatwierdzono sumę 5 milionów tonów na rzecz gązety. Do 30 kwietnia br. z budżetu rejonowego na konto redakcji „Vilnia” przelano 3 miliony tonów.

Sesja postanowiła wstrzymać finansowanie gązety „Vilnia” (co już przedtem uczynił zarząd rejonu), a wnioski komisji w sprawie nadużyć finansowych z budżetu rejonowego rozpatrzyć na posiedzeniu zarządu rejonu.

Sesja postanowiła zatwożyć gązetę samorządową w trzech językach: litewskim, polskim i rosyjskim, która na razie będzie się wydawać raz w tygodniu. Zobowiązała zarząd rejonu zatroszczyć się o lokal dla redakcji, finansowanie i bazę techniczną.

O pracy rejonowej komisji wyborczej sesja miała poinformować przewodniczący rejonowej komisji wyborczej Vytautas Višniauskas. Nie przybył na sesję, chociaż został zaproszony. Wyborzy zatwierdzono na 19 grudnia 1993 roku, a rejonową komisję wyborczą uprzedzono, by w swej pracy przestrzegała Ordyngacji Wyborczej o wyborach do rady samorządów rejonów.

Omawiano też kwestię zwalniania pracowników aparatu b. pełnomocnika rządu. Kilka spraw się znalazło w sądzie. Naczelnikowi rejonu Leonidasowi Burokasowi niektórzy radni zarzucili, że będąc prawnikiem nie potrafił przestrzegać prawa. Żądano ukarania go. L. Burokas wyjaśnił, że wykonywał uchwałę poprzedniej sesji i przyznał, że zwalnając Pauliukaitę, Barkauską i Sawickiego naruszył formalności wypowiedzenia pracy. Zdanie większości deputowanych wyrażono poprzez głosowanie: nie wolno karać samego tylko pełnomocnika rządu, bowiem każdy z radnych ponosi odpowiedzialność, gdyż głosował za przyjęciem uchwały o ich zwolnieniu.

Na sesji została zatwierdzona kierowniczka wydziału komitetu kontroli państwowej Leokadia Janušauskienė, a radny Adolf Bortkiewicz — jako przewodniczący komisji ds. rolnictwa. Sesja rozpatrzyła inne kwestie i powzięła odpowiednie uchwały.

Leokadia DROZD

TRZEBA UWZGLĘDNIĆ REALNĄ SYTUACJĘ

Konferencja rolników Litwy w Kownie przyjęła uchwałę, w której wysuwa się wiele konkretnych postulatów pod adresem rządu. Między innymi, domaga się ona, aby zostały zatwierdzone minimalne ceny skupu, a przedsiębiorstwa przetwórcze bezwarunkowo ich przestrzegały. Do nowego roku powinny być przygotowane limity skupu produkcji w 1994 r., zawarte umowy rolników i skupujących, zezwolenia na ulgowe nabywanie co najmniej 50 proc. akcji majątku zakładów przetwórczych.

Dziennikarz ELTA Dainius RUCINSKAS poprosił wiceministra rolnictwa Vytautasa POLIUNASA, by opowiedział, jak rząd, Ministerstwo Rolnictwa zareagowały na wszystkie te żądania.

— Naprawdę, nie siedzieliśmy ze złożonymi rękoma, nasze działania były adekwatne do zaistniałej sytuacji. Na przykład, został utworzony fundusz siewów wsiensnych w wysokości 50 mln litów, udzielane są kredyty ulgowe (w gotówce, oleju napędowym), przewidziano ulgi podatkowe, wprowadzono minimalne ceny skupu produkcji rolnej. Udzielane są również kredyty — 193 mln litów na rozliczenie się z rolnikami za sprzedaną produkcję. W ciągłym poszukiwaniu nowych rynków jej sprzedaży, postanowiono utworzyć Instytucję (Agencję) Eksportu Produkcji Rolnej Litwy.

W celu ochrony narodowego rynku produkcji rolnej rząd wprowadził cla na wóz artykułów rolnych i spożywczych. Stworzono sprzyjające warunki do eksportu produkcji rolnej. Obecnie ostatecznie zrezygnowano z wydawania licencji na eksport, co oburzało rolników, zniesiono cla na eksport zbóż, buraków cukrowych i żywic. Sejm i rząd Republiki Litewskiej wspólnie z Bankiem Litewskim podjęły nader ważne ustawy i uchwały, regulujące stosunki zakładów przemysłu przetwórczego i rolników.

Przewidziano różne ulgi dla gospodarzy w zakresie zwracania i udzielania kredytów. Rząd Republiki Litewskiej zysków Banku Litewskiego przeznaczył kredyt ulgowy w wysokości 50 mln litów. Przypadł on na zakładom przetwórstwa zbożowego. Dlatego tym przedsiębiorstwom zostaną obniżone procenty, mniej będą drożały chleb i mieszanki paszowe. Takie same sumy środków zwolnionego kredytu komercyjnego zbóż, wykorzystane na opłacenie zbóż, zakupionych zgodnie z limitem, jak też do rozliczeń za mleko i buraki cukrowe. W ten sposób zaistniała realna możliwość, aby rychło zwrócić rolnikom większą część pow-

statego zadłużenia zakładów przetwórczych w wysokości 176 mln litów za dostarczoną produkcję rolną.

Rosną umownie ceny skupu produkcji zwierzęcej. Zakłady przetwórstwa mięsnego za kilogram żywa bekowego płacą średnio 3,70 Lt (w porównaniu z sierpniem cena wzrosła o 35 proc.). Za kilogram przehówka bydła najwyższego utucznienia płaci się 2 Lt. Cena ta wzrosła o 25 proc. w porównaniu z sierpniem. Węcej płaci się również za mleko drugiego gatunku, skupuje się je teraz średnio po 26 ct za kilogram.

W budżecie państwowym na 1994 r. na działalność rolnictwa przewidziano 234 mln litów, co stanowi 10 proc. wszystkich wydatków państwa. Niestety, w warunkach takiej złożonej sytuacji gospodarczej, państwo nie może przeznaczać dla rolnictwa wszystkich potrzebnych środków. Środki przeznaczone na narodowy program działalności rolniczej zamierza się wykorzystywać do popierania gospodarki, kształtowania funduszu kredytów ulgowych dla wszystkich wytwórców produkcji rolnej.

Rząd i Ministerstwo Rolnictwa zawsze są gotowe do konstruktywnego dialogu ze wszystkimi rolnymi organizacjami społecznymi, jednakże wysuwane postulaty muszą być realne. Mocno mylą się ci, którzy sądzą, że strajki nagłe zmieniają rolnictwo.

Wiele niepotrzebnych namiętności spowodowała reorganizacja wydziału koordynowania działalności gospodarzy Ministerstwa Rolnictwa. Ponieważ rolnicy, zakładający gospodarczego, potrzebują coraz więcej wykwalifikowanej i wielostronnej pomocy, teraz więc ich problemami będą się zajmowały wszystkie pododdziały Ministerstwa rolnictwa według dziedzin swej działalności.

Kowno uczciło 75 rocznicę Niepodległości Polski

W niedzielę 14 listopada o godz. 15.00 w Domu Kultury w Kownie odbyła się uroczystość z okazji 75 rocznicy Niepodległości Polski. Przybyli dostojni goście — ambasador RP na Litwie Jan Widacki, attache wojskowy ambasady RP pułkownik Andrzej Firewicz z małżonką, kierownik Konsulatu Generalnego RP w Wilnie Dobiesław Rzemieniecki oraz mer miasta Arimantas Račkauskas z małżonką, przedstawiciele polskiej społeczności Kowna.

Uroczystość zagał konsul generalny Dobiesław Rzemieniecki. Zaprosił na scenę gości. Ambasador RP Jan Wi-

dacki i attache wojskowy Andrzej Firewicz wręczyli medale „Za udział w wojnie obronnej 1939” żołnierzom Września — braciom Sranistawowi i Wincentemu Pietraszkiewiczom. Pan Stanisław Podziękował rządowi Rzeczypospolitej Polskiej za pamięć o byłych żołnierzach Września.

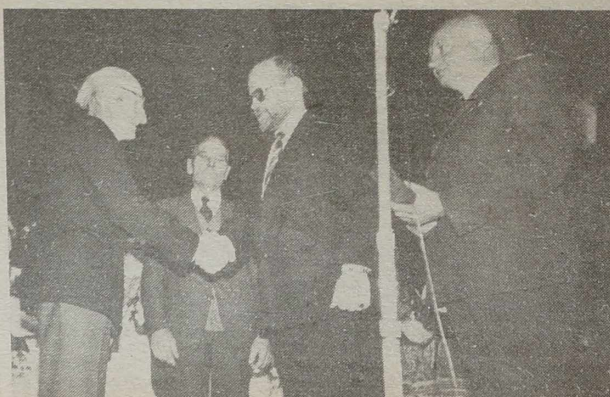
A potem odbył się koncert. Przy dźwiękach poloneza wstąpił na scenę zespół „Wileńszczyzna”. Widzowie rzęsiście oklaskiwali występ polskiego zespołu. Prezes oddziału ZPL w Kownie pani Genowefa Praniewicz w imieniu wszystkich zebranych podzięko-

wała artystom. Wręczyła książkę pamiątkową i kwiaty.

Uroczyste obchody 75 rocznicy Niepodległości Polski zostały zorganizowane w Kownie przez Konsulat Generalny RP na Litwie oraz Kowieński Oddział ZPL.

Tadeusz WAŹNIEWICZ
NA ZDJĘCIACH: fragmenty uroczystej akademii — ambasador Jan Widacki wręcza braciom Pietraszkiewiczom medale „Za udział w wojnie obronnej 1939”; śpiewa i tańczy „Wileńszczyzna”.

Fot. autor



Uchwała rządu Republiki Litewskiej nr 826 z 4 listopada 1993 r.

O częściowej zmianie niektórych uchwał rządu Republiki Litewskiej w sprawie instalowania przyrządów ewidencji zużycia gazu ziemnego, energii cieplnej i zimnej oraz gorącej wody

W celu doskonalenia trybu instalowania i eksploatacji przyrządów ewidencji zużycia energii rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zmieniając częściowo uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 826 z 31 sierpnia 1992 r. „O poprawie sytuacji w systemie energetyki Republiki Litewskiej i zaopatrzenia odbiorców w nośniki energii” (Dziennik Ustaw, 1992, nr 29(1)-873):

1.1. Punkt 7 dać w następującym brzmieniu:

7. Ustalić, że:

7.1. Mieszkańcy, którzy zainstalowali i zarejestrowali gazomierze gazu ziemnego w eksploatowanych domach mieszkalnych i mieszkaniach po listopadzie 1993 r. otrzymują kompensatę w wysokości pełnej ceny tych przyrządów (ale nie przekraczającą podanej w punkcie 8) poprzez odpowiednie przedsiębiorstwa dostaw gazu, natomiast za zużyty gaz ziemny rozliczają się wyłącznie na podstawie danych tych przyrządów.

7.2. Mieszkańcy, którzy do 10 listopada 1993 r. zainstalowali w domach mieszkalnych i mieszkaniach takie gazomierze i otrzymali za te przyrządy kompensatę w wysokości 80 lub 70 proc. ich ceny, do 31 lipca 1994 r. otrzymują dodatkową kompensatę w wysokości 20 lub 30 proc. ceny przyrządów, jednakże ogólna suma kompensaty nie powinna przekraczać ceny podanej w punkcie 8.

Jeżeli w domu lub mieszkaniu ogrzewanym piecami, opalanymi gazem, gazowymi małowatnymi kotłami grzejnymi oraz pojemnościowymi grzejnikami wody mieszkalnej ustalone decyzją samorządów rodziny potrzebujące wsparcia socjalnego (wpisane na ewidencję rodzin potrzebujących wsparcia socjalnego) termin opłaty za zainstalowanie (montaż) gazomierzy gazu ziemnego może być odroczony do 9 miesięcy od zainstalowania i rejestracji przyrządu. W okresie tym można rozliczać się częściami.

Gazomierze gazu ziemnego instalowane są przede wszystkim w do-

mach i mieszkaniach, ogrzewanych piecami, opalanych gazem, gazowymi małowatnymi kotłami grzejnymi i pojemnościowymi grzejnikami wody.

7.2. Mieszkańcy (spółki eksploatacji domów mieszkalnych, inni właściciele domów mieszkalnych), którzy po 10 listopada 1993 r. do końca tego roku na własny koszt zainstalowali i zarejestrowali przyrządy ewidencji zużycia energii cieplnej i zimnej wody na wejściach do eksploatowanych domów mieszkalnych, otrzymują kompensatę w wysokości pełnej ceny tych przyrządów (ale nie przekraczającą podanej w punkcie 8) od odpowiednich przedsiębiorstw dostarczających energię ciepłą i zimną wodę w ciągu 3 miesięcy od zarejestrowania przyrządów. Mieszkańcy, którzy do 10 listopada 1993 r. zainstalowali przyrządy ewidencji zużycia energii cieplnej i zimnej wody na wejściach do domów mieszkalnych i otrzymali kompensatę w wysokości 80 lub 70 proc. ich ceny, do 31 lipca 1994 r. otrzymają dodatkową kompensatę w wysokości 20 lub 30 proc. ceny, jednakże maksymalna suma kompensaty nie powinna przekraczać ceny podanej w punkcie 8. Za zużyte zasoby użytkownicy rozliczają się wyłącznie na podstawie danych tych przyrządów.

Zainstalowane przyrządy ewidencji eksploatują przedsiębiorstwa dostarczające energię cieplną i zimną wodę albo upoważnione przez nie organizacje na podstawie umów z użytkownikami.

7.3. Przyrządy zużycia energii cieplnej i zimnej wody na wejściach do eksploatowanych domów mieszkalnych w sposób scentralizowany instalują przedsiębiorstwa dostarczające energię cieplną i zimną wodę albo upoważnione przez nie organizacje. Gdy wyszczególnione przyrządy ewidencji instalują upoważnione organizacje, to za przyrządy płać i pokrywać wydatki na ich instalację przedsiębiorstwa dostarczające energię cieplną i zimną wodę.

Do instalowania przyrządów ewi-

dencji zużycia energii cieplnej i zimnej wody organizacje są upoważnione w trybie konkursowym.

Zainstalowane przyrządy ewidencji stanowią własność przedsiębiorstw dostarczających energię cieplną i zimną wodę. Za zużyte zasoby użytkownicy rozliczają się na podstawie danych zainstalowanych przyrządów ewidencji. Za ochronę tych przyrządów odpowiedzialni są właściciele pomieszczeń, w których są one zainstalowane.

Przyrządy ewidencji zużycia energii cieplnej instalowane są przede wszystkim w domach, posiadających urządzenia do ogrzewania wody i eksploatowanych przez spółki eksploatacji domów mieszkalnych (według daty ich rejestracji) oraz indywidualnych właścicieli (według daty złożenia podania), jak też w domach, w których instaluje się urządzenia do ogrzewania wody po zlikwidowaniu grupowych boilerów. Tryb prowadzenia robót ustalają zarządy miejskie (rejonowe) wspólnie z przedsiębiorstwami, instalującymi przyrządy ewidencji zużycia energii cieplnej;

7.4. Tymczasowe przyrządy ewidencji zużycia wody gorącej instalowane są na wejściach domów, dołączonych do boilerów grupowych na koszt właścicieli domów i stanowią ich własność. Zainstalowane przyrządy ewidencji zużycia wody gorącej instalowane są na wejściach domów, dołączonych do boilerów grupowych na koszt właścicieli domów i stanowią ich własność. Zainstalowane przyrządy ewidencji eksploatują organizacje dostarczające gorącą wodę na podstawie umów z użytkownikami;

7.5. Przyrządy ewidencji zużycia wody zimnej i gorącej, na których podstawie dokonuje się rozliczeń z organizacją eksploatującą dom, w mieszkaniach eksploatowanych domów mieszkalnych instalowane są na koszt właścicieli mieszkań i stanowią ich własność. Przyrządy ewidencji w mieszkaniach włączają na ewidencję i eksploatują na podstawie umów z użytkownikami organi-

zacja eksploatująca dom albo upoważniona przez nią organizacja;

7.6. o tym, czy celowo jest kompensować za nabyte przyrządy ewidencji zużycia wody zimnej i gorącej, zainstalowane w trybie ustalonym w punktach 7.4 i 7.5, decydują zarządy miejskie (rejonowe), które w razie potrzeby ustalają tryb kompensowania i wypłacają kompensaty z własnych środków lub pożyczek;

7.7. wydatki na kompensowanie cen gazomierzy gazu ziemnego, instalowanych w eksploatowanych domach mieszkalnych wliczane są do kosztów własnych sprzedaży gazu.

Przyrządy ewidencji zużycia energii cieplnej i zimnej wody nabywane są i instalowane na wejściach eksploatowanych domów mieszkalnych ze środków potrażeń amortyzacyjnych przedsiębiorstw dostarczających energię cieplną i zimną wodę;

7.8. kompensaty w trybie ustalonym w punktach 7.1, 7.2 i 7.6 wypłacane są za zainstalowane i zarejestrowane liczniki, które są wpisane do rejestru przyrządów pomiarowych Republiki Litewskiej;

7.9. cenę przyrządów ewidencji zużycia gazu ziemnego, energii cieplnej i wody zimnej oraz gorącej w projektowanych nowych i rekonstruowanych domach oraz wydatki na ich instalowanie (montaż) zaliczane są do wartości kosztorysowej budowanych domów i nie podlegają kompensacji. Przyrządy te są własnością właściciela domu.

Przyrządy ewidencji w mieszkaniach eksploatuje organizacja eksploatująca dom lub upoważniona przez nią organizacja na podstawie umowy z użytkownikami. Przyrządy ewidencji zużycia energii cieplnej oraz wody zimnej i gorącej na wejściach domów eksploatujących przedsiębiorstwa dostarczające energię cieplną oraz wody zimnej i gorącej lub upoważnione przez nie organizacje na podstawie umowy z użytkownikami.

7.10. Za przyrządy ewidencji zużycia energii cieplnej oraz zimnej i gorącej wody, zainstalowane i zarejestrowane przed 10 listopada 1993 r., których właścicielom nie wypłacono kompensat, wyszczególnionych we wcześniejszych uchwałach rządu Republiki Litewskiej, kompensaty wypłacają;

7.10.1. za przyrządy ewidencji zużycia energii cieplnej — przedsiębiorstwa przydzielone do sfery regulacji Ministerstwa Energetyki (użytkownikom, którym dostarczają one energię cieplną);

7.10.2. za przyrządy ewidencji zużycia energii cieplnej oraz zimnej i gorącej wody — zarządy rejonowe (miejskie) albo należące do nich przedsiębiorstwa, jeżeli energii cieplnej, gorącej i zimnej wody dostarczają przedsiębiorstwa przydzielone do sfery regulacji samorządów, przedsiębiorstwa przemysłowe albo spółki akcyjne.

1.2. Uzupełnić wskazaną uchwałę następującym punktem 8:

8. maksymalną podlegającą kompensacji cenę liczników ustala się;

8.1. przyrządów sprawdzanych do Republiki Litewskiej partiami (partiami przyrządów tego samego typu wyprodukowanych przez jedną firmę, przedsiębiorstwo) — dodając do ceny podanej w umowie (katalogu) marżę handlową, nie przekraczającą 10 proc. i obliczony w ustalonym trybie podatek od wartości dodanej (w razie potrzeby — cło). Maksymalna kompensowana cena tych liczników nie może być wyższa od ceny przyrządów ewidencji zużycia gazu ziemnego, energii cieplnej, wody zimnej i gorącej, sprzedawanych w państwowych przedsiębiorstwach dostarczających gaz ziemnego, energii cieplnej, wody zimnej i gorącej;

8.2. przyrządów, wyprodukowanych w Republice Litewskiej — dodając do ceny sprzedaży przedsiębiorstwa-producenta, marżę handlową, nie przekraczającą 10 proc. i obliczony w ustalonym trybie podatek od wartości dodanej.

Część ceny licznika, przekraczająca cenę, obliczoną w trybie ustalonym w punktach 8.1 i 8.2, nie jest kompensowana.

2. Uznać za nieważne:

punkt 6 uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 73 z 31 stycznia 1992 r. „O realizacji narodowego programu zwiększenia efektywności zużycia energii”. (Dziennik Ustaw, 1992, nr 12-327);

punkt 6 uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 196 z 24 marca 1993 r. „O instalowaniu w domach mieszkalnych i mieszkaniach przyrządów ewidencji zużycia wody zimnej i gorącej, gazu i energii cieplnej oraz regulowania ilości ciepła (węzłów ewidencji)».

Premier
Dolfas ŠLEŽEVIČIUS,
Minister energetyki
Algimantas STASIUKYNAS

Zatwierdzone uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 816 z 29 października 1993 r.

Tryb przyznawania parcel gruntowych na gospodarstwo osobiste oraz nadziałów służbowych i ustalania rezerwy ziemi

Przyznawanie parcel gruntowych na gospodarstwo osobiste

1. Parcele gruntowe na gospodarstwo osobiste mają prawo otrzymać:

1.1. mieszkańcy na wsi;

1.1.1. pracownicy i emeryci przedsiębiorstw rolnych, pracujący w tych przedsiębiorstwach przed przejściem na emeryturę — do 3 ha użytków rolnych na rodzinę;

1.1.2. osoby, które na dzień 1 listopada 1991 r. pracowały w przedsiębiorstwach rolnych tego rejonu — do 3 ha użytków rolnych na rodzinę;

1.1.3. osoby pracujące na wsi — do 2 ha użytków rolnych na rodzinę;

1.1.4. osoby, pracujące albo które przed przejściem na emeryturę pracowały w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach obsługujących mieszkańców wsi — do 2 ha użytków rolnych na rodzinę;

1.1.5. inne osoby — do 0,3 ha użytków rolnych na rodzinę;

1.2. osoby mieszkające w miastach i osiedlach typu miejskiego,

lub na dzień 1 listopada 1991 r. pracowały w przedsiębiorstwach rolnych tego rejonu, jak też osoby, które nie później niż od 1 stycznia 1993 r. podjęły pracę w przedsiębiorstwach rolnych tego rejonu:

1.2.1. osoby, mieszkające w ośrodkach rejonowych (z wyjątkiem miast republik) i posiadające budynki gospodarcze do trzymania bydła — do 1 ha użytków rolnych na rodzinę, nie posiadające zaś takich budynków — do 0,3 ha użytków rolnych na rodzinę;

1.2.2. osoby, mieszkające w miastach szczebla rejonowego oraz osiedlach typu miejskiego i posiadające budynki gospodarcze do trzymania bydła — do 2 ha użytków rolnych na rodzinę, nie posiadające zaś takich budynków — do 0,5 ha użytków rolnych na rodzinę.

2. Za pracujące na wsi uważane są osoby, których miejsce pracy znajduje się w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach, położonych poza granicami administracyjnymi miast czy osiedli typu miejskiego, albo w innych przedsiębiorstwach,

podstawowe miejsce pracy tych osób w ciągu całego roku albo w okresie sezonu znajduje się na wsi.

3. Za obsługujące mieszkańców wsi uważane są położone w granicach administracyjnych miast i osiedli typu miejskiego przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, gdy podstawowe miejsce pracy ich pracowników nie znajduje się na wsi. Do nich zalicza się:

3.1. placówki przedszkolne i szkoły, jeżeli ponad połowa wychowanków lub uczniów pochodzi z wsi;

3.2. placówki pomocy medycznej (szpitale, polikliniki, ośrodki felczersko-położnicze, ambulatoria, ośrodki rehabilitacji i in.), apteki, dzienne weterynaryjne, położone w miastach szczebla rejonowego (z wyjątkiem ośrodków rejonowych) i osiedlach typu miejskiego;

3.3. podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych placówki (posterunki policji, straży pożarnej), znajdujące się w miastach szczebla rejonowego (z wyjątkiem ośrodków rejonowych) i osiedlach typu miejskiego;

i organizacje żywnościowego i handlu, znajdujące się w miastach szczebla rejonowego (z wyjątkiem ośrodków rejonowych) i osiedlach typu miejskiego;

3.5. inne obsługujące mieszkańców wsi przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, których listę ustala rada rejonowa z uwzględnieniem specyfiki świadczonych przez nie usług i wykonywanych prac.

4. Parcele gruntowe na gospodarstwo osobiste osobom wyszczególnionym w punkcie 1 przyznawane są na mocy uchwały rady gminnej.

5. Osobom, którym parcele gruntowe na gospodarstwo osobiste zostały już przyznane na podstawie uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 308 z 11 października 1990 r. „O trybie nadania, udokumentowania i ewidencji ziemi na gospodarstwo osobiste” (Dziennik Ustaw, 1990, nr 30-375), jeżeli nie uległy zmianie warunki otrzymania tej ziemi, nie może być zmniejszona powierzchnia ziemi, użytkowana na gospodarstwo osobiste.

6. Inne osoby, którym nie przyznano jeszcze parcel gruntowych na gospodarstwo osobiste, ale mające prawo do otrzymania, do 1 grudnia 1993 r. powinny złożyć podanie o przyznanie parceli gruntowej na gospodarstwo osobiste w następującym trybie:

6.1. osoby, mieszkające na wsi — w gminnej służbie reformy rolnej tej gminy, w której mieszkają albo gdzie była posiadana przez nie ziemia (gdą jest w tym rejonie);

7.1. dokumenty, potwierdzające prawo do otrzymania działek gruntowych na gospodarstwo osobiste (zaświadczenie o pracy w przedsiębiorstwach rolnych, przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach na wsi lub obsługujących mieszkańców wsi), a w razie potrzeby zaświadczenie samorządu gminnego lub rejonowego (miejskiego) o posiadanych budynkach gospodarczych;

7.2. zaświadczenie służby regulacji rolnych zarządu rejonowego (miejskiego) o posiadaniu tytułu prywatnej własności ziemi i znajdujących się na nich użytkach rolnych. Gdy prywatna ziemia położona jest w innych rejonach czy miastach, osoba, pragnąca uzyskać parcelę gruntową na gospodarstwo osobiste, wskazuje to w podaniu.

8. Gminna służba reformy rolnej po otrzymaniu podań osób w sprawie przyznania parceli gruntowej na gospodarstwo osobiste oraz dokumentów wyszczególnionych w punkcie 6, zakłada teckiz osób pragnących otrzymać parcele gruntowe na gospodarstwo osobiste i wspólnie ze

(Dokończenie na str. 8)

Tryb przyznawania parcel gruntowych na gospodarstwo osobiste oraz nadziałów służbowych i ustalania rezerwy ziemi

(Dokończenie ze str. 7)

specjalista przygotowującym projekt regulacji rolnych w ramach reformy rolnej, uwzględniając ustaloną w projekcie regulacji rolnych w ramach reformy rolnej powierzchnię wykupowanej przez państwo ziemi przeznaczanej na gospodarstwo osobiste oraz posiadania powierzchni ziemi, przygotowuje wnioski dotyczące zatwierdzenia wyszczególnionych podań i przekazuje materiał do rozpatrzenia radzie gminnej.

9. Rada gminy, uwzględniając wnioski specjalisty służby reformy rolnej oraz specjalisty przygotowującego projekt regulacji rolnych w ramach reformy rolnej, rozpatruje podania i podejmuje decyzje w sprawie przyznania parceli gruntowej na gospodarstwo osobiste.

10. W razie braku ziemi na gospodarstwo osobiste rada gminy na wniosek gminnej służby reformy rolnej wzywa osobę, której przewiduje się przyznanie parceli gruntowych na takie gospodarstwo, albo grupom niektórych osób, wyszczególnionych w ustawie Republiki Litewskiej o reformie rolnej, można przyznać mniejszą powierzchnię użytków rolnych od maksymalnej przewidzianej na gospodarstwo osobiste.

11. Osobom, posiadającym użycie rolne na działce prywatnej posesji, na działce członka towarzystwa sadowniczego albo na innej działce nabytej na własność prywatną, jak też wydzierżawiającym ziemię państwową na działalność rolniczą, położoną na terytorium miasta lub osiedla typu miejskiego powierzchnia ziemi przyznawana na gospodarstwo osobiste, zmniejszana jest z uwzględnieniem posiadanej powierzchni użytków rolnych.

Dane na temat ziemi wykorzystywanej na innych użytkach rolnych przedstawia sam pretendent lub służba regulacji rolnych zarządu rejonowego (miejskiego).

12. Dla osób, którym działki gruntowe na gospodarstwo osobiste przydzielone zostały nielegalnie, na decyzję rady gminnej prawo korzystania z tej ziemi bądź jej części może być odebrane.

13. Skargi dotyczące prawowitości przydziału parcel na gospodarstwo osobiste rozpatrują zarządy rejonowe z uwzględnieniem wniosków instytucji, opracowujących projekty regulacji rolnych w ramach reformy rolnej. Osoby, którym nie zadowolają decyzje zarządów rejonowych dotyczące ich zażaleń, mogą zaskarżyć te decyzje w Ministerstwie Rolnictwa, upoważnionym do rozstrzygnięcia kwestii reformy rolnej.

14. Prace mierznicze na parcelach na gospodarstwo osobiste organizuje się rozstrzygając jednocześnie sprawy związane z usytuowaniem parceli reperywizowanych w trybie ustalonym w uchwale nr 785 zjazdu Republiki Litewskiej z 19 października 1992 r. „O realizacji reformy rolnej w miejscowości wiejskiej” zanim opracowane zostaną kompleksowe projekty regulacji rolnych w ramach reformy rolnej” (Dz. U., 1993, nr 55-1075).

15. Parceli na gospodarstwo osobiste wymierzają pracownicy gminnych służb reformy rolnej, a w przypadku, gdy nie sposób przeprowadzić prac pomiarowych w ustalonym czasie — również inne osoby zgodnie z umową o pracę.

Specjaliści opracowujący projekty regulacji rolnych w ramach reformy rolnej udzielają konsultacji w kwestiach związanych z pomiarem parcel na gospodarstwo osobiste, sprawdzają plany parcel oraz plany zbiorcze w skali 1:5000, jak też inne dane, pomagając w planowaniu usytuowania działek na gospodarstwo osobiste i przygotowaniu doku-

mentów potwierdzających użytkowanie parcel na gospodarstwo osobiste.

Za przeprowadzenie prac pomiarowych w ustalonym czasie odpowiedzialni są kierownicy gminnych służb reformy rolnej oraz specjaliści opracowujący projekty regulacji rolnych w ramach reformy rolnej. Ich pracę nadzorują służby regulacji rolnych zarządów rejonowych oraz instytucje, przygotowujące projekty regulacji rolnych w ramach reformy rolnej.

16. Parceli na gospodarstwo osobiste w pobliżu osiedli mierzy się na ziemi, która zgodnie z projektem regulacji rolnych w ramach reformy rolnej, omówionymi w zarządzie wykonawczym, przewidziana jest do wykorzystania na gospodarstwo osobiste.

Nowe parceli na gospodarstwo osobiste po 1 stycznia 1994 r. mają być mierzone tylko na ziemi, która poprzednio służyła dla potrzeb gospodarstwa osobistego bądź na swobodnej ziemi państwowego funduszu ziemi, przewidzianej do użytku ludności w postaci gospodarstw osobistych zgodnie z projektami regulacji rolnych w ramach reformy rolnej.

17. Po wymierzeniu parcel na gospodarstwo osobiste i ustaleniu, że osoby korzystają z większych użytków rolnych, niż przewiduje uchwała nr 308 zjazdu Republiki Litewskiej z 11 października 1990 r. i zgodnie z tą uchwałą ta dodatkowa powierzchnia może być pozostawiona do użytku zanim zebrany zostanie plon oznik, upraw jarych lub traw wieloletnich pierwszego roku lub pierwszego pokosu drugiego roku. O użytkowaniu tej ziemi decyduje gminna służba reformy rolnej przewidując przydział parceli innemu użytkownikowi ziemi gospodarstwa osobistego lub przydział tej ziemi z wykupowanej przez państwo parceli zwracając w naturze byłemu właścicielowi lub pretendentowi bądź zwracając w równoważnej naturze zgodnie z kolejnością, ustaloną w art. 10 ustawy Republiki Litewskiej o reformie rolnej.

18. Gdy osoby parcele pod gospodarstwo osobiste wykorzystują wspólnie, w dokumentach mierzniczych powierzchni tej ziemi oznacza się jako jedną parcelę, wskazując na osobnej liście część powierzchni ziemi, przeznaczoną do użytku każdemu z użytkowników ziemi.

19. Granice parcel na gospodarstwo osobiste ustala się według wymagań stawianych przed projektowaniem użytków. Użytki nierolne (bagna, drogi, zarosła, wody, pozostała ziemia) znajdujące się w granicach parcel, przeznaczonych na gospodarstwo osobiste, przyłącza się do użytków przydzielanych na gospodarstwo osobiste (ziemi ornej, sadów, łąk, pastwisk naturalnych i in.) z uwzględnieniem możliwości przywytaczki tych działek. Użytki rolne, znajdujące się na działkach posesji prywatnych kartografuje się nie mniejszymi działkami niż 0,1 ha ziemi i włącza się do powierzchni parcel na gospodarstwo osobiste.

Rozbieżności, powstałe w związku z usytuowaniem parcel na gospodarstwo osobiste i ich granic rozpatrują gminne służby reformy rolnej na rozszerzonym posiedzeniu z udziałem pretendentów oraz specjalistów sporządzającego projekt regulacji rolnej w ramach reformy rolnej.

20. Punkty zwrotne granic osobno lub wspólnie użytkowanych parcel na gospodarstwo osobiste oznacza się znakami granicznymi. Granice parcel oznacza się wybranymi przez osobę znakami granicznymi — żelbetowymi słupkami, metalowymi rurami lub prętami, drewnianymi kółkami. Znaki graniczne nabywają i wkopują (wbijają) do ziemi sami

użytkownicy parcel na gospodarstwo osobiste lub pretendenci zgodnie ze wskazówkami specjalisty regulacji rolnych gminnej służby reformy rolnej lub innej osoby, dokonującej pomiaru działki.

Granice parceli na gospodarstwo osobiste użytkownicy tej ziemi oznaczają na własny koszt.

21. Po dokonaniu pomiaru parcel na gospodarstwo osobiste w trybie ustalonym przez Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje się:

21.1 akty oznaczania parcel na gospodarstwo osobiste, załączając do nich plany parcel stanowiące posesje gospodarstwa osobistego oraz eksploikacje użytków rolnych;

21.2 zbiorcze plany parcel na gospodarstwo osobiste;

21.3 listy ewidencyjne parcel na gospodarstwo osobiste.

22. Służba gminna według danych pomiaru parcel na gospodarstwo osobiste może udokłonić decyzje w sprawie wielkości działek ziemi, przydzielanych na gospodarstwo osobiste nie wykraczając poza ustaloną maksymalną powierzchnię użytków rolnych.

23. Ewidencje parcel na gospodarstwo osobiste prowadzi służba reformy rolnej tej gminy, w której znajduje się ziemia, a zatwierdzenie związanych z parcelą formalności i ewidencje nadzoruje oraz pomaga zorganizować to prace służba regulacji rolnych zarządu rejonowego. Gminne służby reformy rolnej co roku do 1 stycznia i 1 lipca bądź w czasie wskazanym przez służbę regulacji rolnych zarządu rejonowego przedstawia dane niezbędne dla przeprowadzenia ewidencji ziemi państwowej.

24. Parceli na gospodarstwo osobiste mierzy się, materiał planowy i inne dokumenty przygotowuje się na koszt samorządów gminnych, Funduszu Reformy Ziemi oraz użytkowników działek gospodarstwa osobistego o pretendentów do nich.

Służbowy nadział ziemi

25. Prawo do nadziału służbowego przysługuje pracownikom leśnictwa, parków narodowych, państwowych gospodarstw chemii leśnej i odnoka kolej, a także pracownikom przedsiębiorstw samochodowych, zatrudnionych na wysi. i emerytów, nie posiadającym ziemi prywatnej o przeznaczeniu rolniczym lub ziemi na gospodarstwo osobiste bądź posiadającym jej mniej w stosunku do ustalonej w niniejszej uchwale maksymalnej wielkości nadziału służbowego.

26. Parcele nadziału służbowego przyznaje się:

26.1 osobom, zamieszkającym w miejscowości wiejskiej — do 3 ha użytków rolnych na rodzinę;

26.2 osobom, zamieszkającym w miastach i osiedlach typu miejskiego oraz posiadającym budynki gospodarze dla bydła — do 4 ha użytków rolnych na rodzinę, nie posiadającym takich budynków — do 0,5 ha użytków rolnych na rodzinę.

27. Prawo korzystania z nadziałów służbowych zachowuje się:

27.1. dla pracowników, którzy odeszli z pracy z tytułu renty starszej lub inwalidzkiej;

27.2. dla rodzin pracowników, powołanych do służby czynnej w ochronie kraju, a także skierowanych na naukę — na cały czas służby lub nauki tych pracowników;

27.3. dla rodzin zmarłych pracowników. W tym przypadku małżonkowi zamieszkałemu w tym miejscu oraz niezdomniemu do pracy pracy rodzicom prawo to przysługuje do końca życia, a dziełom — do osiągnięcia pełnoletności.

28. Służbowe nadziały ziemi przyznaje się zgodnie z rozporządzeniem przedsiębiorstwa, Instytucji lub organizacji, w której pracuje pretendent do otrzymania ziemi z ziemi

oddanej do użytku temu przedsiębiorstwu, instytucji lub organizacji lub z ziemi przewidzianej do użytku w tym celu zgodnie z projektem regulacji rolnych w ramach reformy rolnej.

29. Osoby, pragnące otrzymać służbowe nadziały ziemi składają podania administracji instytucji lub organizacji, w której pracują, załączając zaświadczenia rejonowej służby regulacji rolnych o posiadanej ziemi prywatnej i znajdującej się do niej użytkach rolnych. Jeśli ta prywatna ziemia znajduje się w innych rejonach lub miastach, pretendenci do uzyskania nadziałów służbowych uzgadniają o tym w swym podaniu.

30. W rozporządzeniu kierownika przedsiębiorstwa, instytucji lub organizacji w sprawie służbowego nadziału ziemi należy wskazać podstawę służbowego nadziału ziemi i miejsce, w którym została przydzielona. A na liście, wskazanej do rozporządzenia ma być wskazany numer porządkowy, imię i nazwisko pracownika, miejsce zamieszkania, miejsce nadziału służbowego, ogólna powierzchnia działki oraz jej podział według użytków ziemi. Listę przedstawia się gminnej służbie reformy rolnej.

31. Dla osób, którym służbowe nadziały ziemi zostały przyznane przed wejściem w życie niniejszej uchwały, o ile się nie zmieniły warunki otrzymania tej ziemi, powierzchnia nadziału służbowego nie może być zmniejszona.

32. Dla osób, posiadających użycie rolno na prywatnej posesji, na działce członka towarzystwa sadowniczego lub innej działki ziemi, nabytej na własność prywatną, jak również dzierżawiających ziemię dla potrzeb rolnictwa na terytorium miasta lub osiedla typu miejskiego, powierzchnię służbowych nadziałów ziemi zmniejsza się z uwzględnieniem powierzchni ziemi użytkowanej przez pretendenta. Dane na temat ziemi użytkowanej na innych posesjach przedstawia sam pretendent bądź służba regulacji rolnych zarządu rejonowego (miejskiego).

33. Służbowe działki ziemi pracownikom przydzielane są na okres ich pracy w przedsiębiorstwie, instytucji lub organizacji. Osoby, zwolnione z pracy w tym przedsiębiorstwie, Instytucji lub organizacji, która przyznała im służbowe nadziały, tracą prawo do korzystania z nich z wyjątkiem przypadków wskazanych w punkcie 27. Jeśli na służbowych nadziałach są zasiewy, prawo do ich posiadania traci się po zebraniu plonu.

34. Skargi związane z przyznaniem służbowych nadziałów ziemi rozpatrują zarządy rejonowe z uwzględnieniem wniosków instytucji, której podlega przedsiębiorstwo, instytucja lub organizacja, która przydzieliła ziemię.

35. Działki dla nadziału służbowego w miejscowości mierz, oznaczają i kartografują osoby wyznaczone lub zaproszone przez przedsiębiorstwo, instytucje i organizacje, kierując się trybem pomiaru parcel na gospodarstwo osobiste, ustalonym przez Ministerstwo Rolnictwa. Prace mierznicze koordynuje specjalista, który przygotował lokalny projekt regulacji rolnych w ramach reformy rolnej. Zbiorcze plany nadziałów służbowych o skali 1:5000 uzgadnia się z instytutem, który przygotował projekt regulacji rolnych w ramach reformy rolnej.

36. Ewidencje służbowych nadziałów ziemi prowadzi przedsiębiorstwo, instytucja lub organizacja, która przydzieliła ziemię. Zatwierdzenie związanych z parcelami formalności i ewidencje nadzoruje i pomaga w zorganizowaniu tych prac służba regulacji rolnych zarządu rejonowego (miejskiego). Przedsiębiorstwo, instytucja lub organizacja rokrocznie do 1 stycznia i 1 lipca bądź w czasie wskazanym przez służbę regulacji rolnych zarządu rejonowego (miejskiego) przedstawiają w celu ewidencji ziemi państwowej niezbędne dane o użytkowaniu nadziałów służbowych.

Ustalenie rezerwy powierzchni dla gospodarstwa osobistego i nadziałów służbowych

37. Rezerwę powierzchni ziemi na gospodarstwo osobiste lub nadział służbowy ustala się po to, aby ziemię przydzielić rodzinom:

37.1. których użytkowane parceli na gospodarstwo osobiste albo nadział służbowy znajdują się obecnie na terytoriach, przeznaczonych zgodnie z projektami regulacji rolnych w ramach reformy rolnej na rozwój miast i osiedli, wydobycie kopalni użytecznych, budowę obiektów wagi państwowej;

37.2. którym na podstawie podań, złożonych do 31 grudnia 1993 r. zamierza się przydzielić parceli na gospodarstwo osobiste lub nadziały służbowe w roku 1994.

38. Ile potrzeba rezerwy powierzchni ziemi, wskazanej w punkcie 37 ustali gminna służba reformy rolnej wraz ze specjalistą przygotowującym projekt regulacji rolnych w ramach reformy rolnej uwzględniając:

38.1. dane wstępnych projektów regulacji rolnych w ramach reformy rolnej o wykupowanej przez państwo ziemi i wolnej ziemi państwowego funduszu ziemi, jak również podania osób w sprawie przydziału parcel na gospodarstwo osobiste w 1994 r.;

38.2. dane przedstawione przez przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, uprawnione do przydziału służbowych nadziałów ziemi o tym, ile ziemi potrzeba pracownikom.

39. Działki państwowego funduszu wolnej ziemi, nadające się na gospodarstwo osobiste lub nadziały służbowe, ustala specjalista przygotowujący projekty regulacji rolnych w ramach reformy rolnej po uzgodnieniu ich miejsca z gminną służbą reformy rolnej i użytkownikiem ziemi, któremu te parceli przydzielane są do użytku lub wydzierżawione.

Parceli na gospodarstwo osobiste z rezerwy ziemi mają być włączone do pozostałej wykupowanej przez państwo ziemi lub utworzone nie mniejsze niż 10-hektarowe masy państwowego funduszu wolnej ziemi w granicach gminy.

40. Gminna służba reformy rolnej wraz ze specjalistą przygotowującym projekt regulacji rolnych w ramach reformy rolnej porównuje dane zapotrzebowania na ziemię pod gospodarstwo osobiste oraz rezerwy powierzchni nadziału służbowego z danymi o posiadaniu funduszu wolnej ziemi państwowej i przygotowuje materiał w kwestii zwiększenia rezerwy ziemi na gospodarstwo osobiste i nadziały służbowe. W przygotowany materiał należy wskazać miejsce parcel, powierzchnię, aktualnych użytkowników ziemi oraz warunki pozabawienia ich prawa użytkowania ziemi. Gminna służba reformy rolnej po rozpatrzeniu tych danych i warunków, na swym posiedzeniu uchwała wniosek co do możliwości przydziału rezerwy parceli i przedstawia materiał do rozpatrzenia w radzie gminnej.

41. Rada gminna po rozpatrzeniu przedstawionego wskazanego w punkcie 40 materiału oraz wniosku gminnej służby reformy rolnej o możliwościach przydziału ziemi na gospodarstwo osobiste lub rezerwy powierzchni na nadziały służbowe, podejmuje decyzję w sprawie aprobaty wniosku.

42. Ustaloną rezerwę ziemi na gospodarstwo osobiste lub nadziały służbowe mogą udokłonić zarządy rejonowe w toku rozpatrywania planów ziemi wykupowanej i nie wykupowanej, nie później jednak niż do 1 lutego 1994 r.

43. Rezerwę powierzchni ziemi na gospodarstwo osobiste i nadziały służbowe w ustalonym trybie oznacza się w planach wykupowanej przez państwo i nie wykupowanej ziemi. Zanim ziemia ta zostanie wykorzystana, gminne służby reformy rolnej mogą wydzierżawić ją obecnym jej użytkownikom lub w razie odmowy pisemnej — innym osobom fizycznym i prawnym.

* Nadal głośno wokół Ochotniczej Służby Ochrony Kraju. Z komentarza na ten temat w śródomy numerze:

„Dziś Ochotnicza Służba Ochrony Kraju dogorywa, i staje się oczywistym, iż bardziej niż dla kraju potrzebna jest ona tym, którzy w tej strukturze znaleźli cichą przystań. Według danych „Lietuvos Rytas” wileński terytorialny sztab OSOK zgodnie z wykazem liczy 1.309 ochotników, gdy rzeczywista ich liczba jest ponad dwa razy mniejsza. Zajęcia ochotników organizowane są niezadawalająco, uczęszcza na nie co najwyżej piąta część ochotników. Czy należy się dziwić, że broni traktują niczym zwykłe polano?”

Pozostali wileńscy ochotnicy są „martwy mi duszami”, a spośród 500 żywych 111 pracuje za wynagrodzeniem. Funkcje wielu pracowników etatowych są nieokreślone, nie wiadomo co robią pracownicy zandamerli, wydziału operatywnego, wywiadu. Większość oficerów stopni wojskowe otrzymała bez żadnego przygotowania wojskowego, a ich karności pozostawia wiele do życzenia. Za moralne zachowanie się usunęto dowódców kompanii rejonów wileńskiego, wileńskiego i trockiego, wielu innych oficerów. „Moralne zachowanie się” — to przekazywanie ładunków wybuchowych strukturam mafijnym, pobieranie łapówek, pijaństwo, kradzieże. Z powodu włamań dokonanych przez ochotników właściciele nieruchomości strzeżone przez ochotników obiektu odmówili ich usług. Broni, naboł i materiałów wybuchowych ochotnicy mają wiele, ale przez dłuższy czas w wielu kompaniach nie było one rejestrowane.”

* W związku z zatrzymaniem w Rydze Borysa Dekanidze, jego ojciec, znany biznesmen Georgij Dekanidze wystosował do Prokuratora Generalnego Litwy skargę, którą wydrukowano w „Lietuvos Rytas”. Między innymi czytamy:

„Sześć miesięcy temu jeden z wysokich urzędników organów prawodawczych wezwał mego syna do siebie i poprosił o opuszczenie Republiki Litewskiej (nazwiska tego funkcjonariusza możemy się dowiedzieć u Borysa Dekanidze w toku przesłuchania). Ja zaś raż jeszcze chemię powtórzyć, że była to tylko prośba (która ma być międzynarodowe prawa człowieka). Nie była to oficjalna deportacja, ponieważ organy prawodawczy Litwy nie miały podstaw żadnych podstaw do deportacji.

Republika Litewska przewiduje tryb deportacji z Litwy obywateli obcych, ale jest na to ustawa, której, w moim przekonaniu, władze wykonawcze mają przestrzegać zgodnie z Konstytucją.

Namiasł mojemu synowi Borysowi Dekanidze opuszczenie Litwy zaproponowano słownie, nie przedstawiając żadnych motywów tej decyzji. Chocę Pana zapytała, na jakiej podstawie memu synowi zabroniono przybyć na Litwę, gdzie mieszka jego ojciec, obywatel Litwy, u którego się znajduje jego nieletni syn, czyli mój wnuk? Chocę również zapytała, w jakim jeszcze kraju świata są ustawy, zakazujące widzenia się bliskiej rodziny. Jeśli mój syn popełnił jakies przestępstwo, to organy prawodawczy musiały wytoczyć mu sprawę karną, przedstawić konkretne oskarżenie i rozstrzygnąć kwestię jego odpowiedzialności i winy poprzez oddanie tej sprawy pod sąd. Sąd i tylko sąd ma prawo decydowania o losie wolnego człowieka. My zaś, jak Panu wiadomo, proklamowałyśmy swe państwo jako wolne i niepodległe.

Mój syn świadomy tego, że się znajduje nie w całkiem wolnym państwie i z tego powodu mogą być zastosowane wobec niego nielegalne środki przemocy, nie szukał żadnej obrony i opuścił republikę. Potem już do Litwy nie wracał. W związku z tym zupełnie nie rozumiem, na jakiej podstawie zatrzymany został mój syn, który kilka dni temu przybył do Rygi, żeby zobaczyć mnie i swego syna, gdyż nie widzieliśmy się przez dłuższy czas — ponad półtora miesiąca. Nasuwa się pytanie, jaką szkodę może on wyrządzić Republice Litewskiej na terytorium innego państwa? We wszystkich cywilizowanych państwach, jeśli człowiek (niezależnie, czy jest obywatelem tego państwa) na jego terytorium dopuści się wyk-

roczeń, odpowiada przed tym państwem, wszczywa się przeciwko niemu sprawę karną i kwestię jego winy rozstrzyga sąd. Dlaczego w Republice Litewskiej ignorowana jest ta zasada, zapewniająca praworządność tj. presumpcję niewinności? Dlaczego lamane są elementarne prawa człowieka? (...)

* „Litewskie statki rybackie aresztowywane są za długi, jednak „gastrolującym” inspektorom „Jury” pieniędzy wystarcza — to tytuł publikacji J. Bačilūnaitis:

„Spośród 78 członków załogi J. Simonaitytė” Litwinów 78 załadowa 20. Litwin, który pływał na morzu z górą 30 lat, usłyszy na statku litewskim coś w rodzaju: „Zamocłzi, po przychodu k stienkie stawił” budiem...”

Ilekolwiek by się mówiło o obywatelstwie litewskim, na morzu, jak się wydaje, nie ma to żadnego znaczenia. Na statku „Vėlančius” aż 13 członków załogi to obywatele różnych państw, przy tym nie najrzadszych specjalności. Lekarz, kelnerka, elektryk, mechanik. W drugiej załodze remontowej zmiany (załoga, która przez kilka miesięcy pracuje w Las Palmae) jest 9 nieletnich. Na innych statkach sytuacja podobna.

Marynarze narzekają, że nie wiedzą, co się dzieje na ładzie. Na miejsca połowu nikt nie dostarcza świeżych gazet. W sprowadzonych od czasu do czasu przez statki transportowe rybaków rybaków znajdujących na brzegu czytane numery „Lietuvos Žvejas”. O innych gazetach rybaków nikt nie wie. Jakby ich nie było.

Jedyną łącznością z dala od domu jest możliwość posłuchania od czasu do czasu Wolnej Europy lub Głosu Ameryki (...). Pod koniec października połów prowadzili załadowa 12 statków „Jury”, natomiast 22 statki w portach zagranicznych. „Darius” znajduje się pod aresztem za długi „Jury” od stycznia w Anglii. Jeszcze wtedy, gdy „Jūra” zechciała zabrać ten statek, Anglii zażądał 700 tysięcy funtów sterlingów. Obecnie długi wyrósł jeszcze bardziej. „Najlepiej by było, gdyby Anglii ten statek zabrali” — powiedział dyrektor techniczny przedsiębiorstwa „Jūra” Antanas Draugelis.

Pięć statków stoi w strefie Argentyny. Bez pracy są tam 332 osoby. Załogi tych statków mogłyby już stopniowo przygotowywać się do połowu, ale zdaniem A. Draugelisa, „należy nabyć licencje na połów, a my nie mamy pieniędzy...” (...)

Rzadko który statek przedsiębiorstwa „Jūra” po przybyciu do obcego portu, zostaje z niego wypuszczony. Jeśli statek zostaje aresztowany, przedsiębiorstwo płaci za przestój statku, wynagrodzenie załozce, zapatrzenie w żywność. Napotkali kapitanowie mówili, że w „Jūrse” da się opracować, ale nikt się nie stara, żeby statki prowadziły połów i Litwa miała świeże ryby.

* Warte uwagi publikacja redakcyjna w rubryce „Znamiona czasu”, dotycząca stosunków polsko-litewskich (12 listopada):

„Wczoraj państwo polskie, którego mieszkańcy w drugiej połowie tego stulecia odegrali olbrzymią rolę w walce z komunizmem, obchodziło 75 rocznicę niepodległości. Dzień jednego z największych państw Europy od średniowiecza ściśle związane są z historią państwa litewskiego i narodu litewskiego. Można nawet powiedzieć, że historia, a ściślej jej traktowanie, dziś nadal odgrywa zbyt wielką rolę w życiu wyzwoleńców z jarzma komunistycznego dwóch państw europejskich oraz ich obywateli.

Mimo przegranej komunistów w Polsce w roku 1989 i ogłoszenia przez Litwę odrodzenia niepodległego państwa w 1990 r. działy ruchów reformistycznych obu krajów czuli i wyrażali wobec siebie wiele sympatii, dla przykładu sąsiedzi przyjęli i poparli ministra spraw zagranicznych Litwy A. Saudargasa w ciężkich dniach styczniowych 1991 r., jednocześnie kilku posłów Sejmu polskiego razem z Litwinami znajdowało się w oczekującej na atak wojsk sowieckich Radzie Najwyższej. Polsce i Litwie ciągle jeszcze nie udaje się pozbyć cienia przeszłości (...)

Należy dziś jednak powiedzieć, iż politycy litewscy, poczynając od tzw. prawicowych i kończąc na eks komunistach, zabsolutyzowali ten moment i zaczęli domagać się od Polski, aby jej rząd zgodził się wypisać do traktatu między państwami słowa, podpisując aneksję Wileńskiego, dokonana przez generała Żeligowskiego w 1920 roku. W związku z tym gazety polskie pisały, że Litwini zmusili Polaków przypomnieć swoją historię, gdyż cztery polscy obywatele polskich nie wiedzieli już, kim jest Żeligowski (...)

Rządząca Demokratyczna Partia Pracy będąc w opozycji niejednokrotnie krytykowała politykę administracji V. Landsbergisa w stosunkach z Polską i Polakami litewskimi, ale po wygraniu wyborów również nie miała koncepcji, jak istotnie poprawić te stosunki i z reguły zgodziła się, aby narzucić im historyczny aspekt stosunków litewsko-polskich. Można nawet powiedzieć, że DPPL i liderzy kraju uch-

wyčili się za temat Żeligowskiego niczym za deskę ratunku, aby tylko dogodzić rodakom o bardziej radykalnych poglądach. Częściowo zdecydowało to o odroczeniu negocjacji litewsko-polskich, niekorzystnej przede wszystkim dla Litwy.

Politycy dążą do korzyści dla swego kraju powinni nauczyć się odróżniać politykę od historii. Zwłaszcza że o wiele gorsze od politycznych są stosunki ekonomiczne między Litwą a Polską, w gruncie rzeczy uwarunkowane tym, że Litwa mocno pozostała w tyle od Polski w sferze reformy gospodarczej. Na ogół warto powiedzieć, że jedynie handel między obu krajami jest w stanie ostatecznie złagodzić stosunki i stworzyć nowe europejskie układy między dwoma państwami”.

REPUBLIKA

* Z wywiadu Violety Gaizauskaitė z kierownikiem delegacji do rozmów z Rosją V. Bulovasmem:

— Po wizycie prezydenta Litwy do Moskwy nie wyjaśniło się dlaczego nie podpisano ani jednej z siedmiu-ośmiu zaplanowanych umów. Czy negocjatorzy Litwy nie przygotowali ich?

— 4 umowy w Moskwie całkowicie uzgodniliśmy z partnerami rozmów, jednak prezydent Litwy powiedział, że nie należy ich podpisywać od chwili uzgodnienia innych. Podstawą umowy — o współpracy w dziedzinie ekonomicznej i handlu — przedstawiciele Rosji łączą z umowami o gwarancjach socjalnych weteranów wojny, tranzytu przez terytorium Litwy i in. Wszystkie sprzeczne kwestie udało się uzgodnić, a więc 3 listopada wieczorem umówiliśmy się z kierownikiem delegacji Rosji, że można drukować, a w następnym dniu, tj. w dniu wizyty prezydenta, podpisać je. Jednak następnego dnia Rosja nie zgodziła się tego uczynić.

— Czy pan także uważa, że delegacje negocjujące krajów nie są potrzebne?

— Uważam, że delegacja jaka jest obecnie, nie jest potrzebna, gdyż w stosunkach krajów kwestii politycznych jest mniej, zaczynają dominować gospodarcze. Nie uważam, by umowy ekonomiczne musiały szyć tylko delegacja, narzucając jej później wykonawcom. Z innej strony, w przygotowaniu konkretnej umowy, na przykład, tranzytu przez terytorium Litwy, są zainteresowane różne resorty, dlatego uczestniczyły nie tylko Ministerstwo Komunikacji, lecz, na przykład, Ministerstwo Zdrowia. Dlatego uważam, że delegacja rozmów, tylko w o wiele mniejszym składzie, powinna pozostać jako instytucja koordynacyjna, w której stale pracowałyby kilku prawników, a w przygotowaniu konkretnej umowy — uczestniczyli urzędnicy do podejmowania decyzji pracownicy ministerstwa”.

* Jeszcze jedna kradzież: „W końcu ubiegłego tygodnia w komisariacie policji m. Kowna wykryto brak większej ilości naboł do pistoletów. Według danych „Republiki” znikło ponad 13 tys. naboł do pistoletu Makarowa i ponad 11 tys. do pistoletu CzZ.

Kowieńska policja już zatrzymała siedmiu podejrzanym. Jeden z nich pracuje w policji. Odnalaziono także sześć naboł. Prokuratura ma dwie wersje: albo do dokumentów wkładł się błąd, albo naboje skradziono. Gdyby potwierdziła się druga wersja, można by twierdzić, że kradzieży dokonano nie w ciągu jednego dnia.

Według danych „Republiki” prokuratura bada także, czy wraz z nabojami nie znikła broń.

* Znosi się na zmiany w ustawie o prasie. Oto jak komentuje to w śródomy numerze „R”:

„Nowy kaganiec dla prasy? Wydaje się, że ponad półroczna dyskusja o „poprawieniach” ustawie o prasie była niepotrzebna paplanina. Chociaż nowy projekt tej ustawy przygotowany przez Zarząd Kontroli Prasy został przez krytyków „zwymlany”, jednak dotarł do Sejmu i politycy zamierzają wykonać swe zadanie — przekształcić projekt w ustawę.

Mimo że o tym dziele skorpupowanych funkcjonariuszy narodowych źle odezwali się i eksperci Rady Europy, i nasi nieletni specjaliści prawa konstytucyjnego, nie mówiąc już o dziennikarzach litewskich i zagranicznych, których można posądzić o stronniczość.

Nie wiadomo gdzie znikły wszystkie przygotowane alternatywy, między innymi w postaci idei zrodzonej w korytarzach bliskich od DPPL. Przynajmniej może być zrozumiała — wtedy partia ta mogła jedynie marzyć o rządzeniu. Dzisiaj wszystko wraca na dawne tory, potwierdza się stara prawda — polityk, zostając dyktantem, kieruje się interesami dostojnika władzy, dlatego zapomnia, o czym mówił przed wyborami.

A więc już w najbliższym czasie musielibyśmy zobaczyć koczujące pazurki, kiedy to „ducha” ustawo o prasie będzie się uświatlować ujęć w bardo wyrażne kryteria. Oczywiście, kryteria nadzwyczaj proste: ustawa o prasie jest jakby wagą priorytetową — co ważniejsze, prawo społeczeństwa wiedzieć o sprawach funkcjonariuszy, czy prawo funkcjonariuszy do ukrycia takiej informacji?

W projekcie ustawy przygotowanym przez Zarząd Kontroli Prasy stwierdza się, że ważniejsze dla państwa jest prawo funkcjonariuszy do ukrycia informacji i założenie prasie kagańca. I w tym przypadku interesy funkcjonariusza zaglądają wszelkich polityków. Politycy stają się nieważni. Projekt ustawy był przygotowany w „czasach Landsbergisa”, a powziął ją zamierza DPPL.

I jak tu mówić, że wpływ funkcjonariuszy na decyzje władzy nie jest decydujący.

* Bohaterem wiodącym litewskich gazet w dniu 11 listopada był ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Jan Widacki. Zacytujemy fragmenty interesującej rozmowy dotyczącej tematu przestępczości na Litwie, analogii tych negatywnych procesów w Polsce (rozmawiający Fridekars Janosona oraz Alimantas Žukas):

— Nie uważam, że zwykły obywatel może się bezpiecznie czuć na ciemnej ulicy. Tak zwana teras wielkich liczb staje się praktyką, gdy wracasz do domu z rozbitym czołem lub z rana zauważasz brak własnego samochodu. Może należałoby powiększyć szereg policji lub podjąć inne kroki?

— W przyszłości poziom przestępczości w naszych krajach będzie uzależniony od tego, jaką drogą pójdziemy. Jeżeli będziemy dążyć do poziomu życia RFN — upodobnimy się do nich, jeżeli zdecydujemy, że i w Nigerii jest dobrze — będziemy mieć analogię tego kraju. Prokuratura i policja będzie tylko kosmetykami. Radykalna profilaktyka możliwa jest wyłącznie poprzez społeczeństwo. W pewnym okresie w Polsce było bardzo dużo kradzieży z mieszkań. Po zbadaniu stanu zapoznaliśmy prowadzenie tak zwanych domofonów: drzwi otwierało wybrane właściciel mieszkania. W USA często wybierano portmonetki. Obecnie mało korzysta się tam z gotówki, stosuje się karty kredytowe. Policja nie może wyeliminować przestępstw, ona jedynie analizuje. Jednak zwiększenie liczby policji nigdzie nie było skuteczne, nie rozwiązało problemu. Tym bardziej, że w wzrost liczby policjantów, do policji będą przedostawali się przedstawiciele świata przestępczego. W prasie czytałem, że na Litwie już się tego obawiają.

— Ustawy można zaostryżać, przygotować nowe. Na Litwie działa ustawa o aresztach prewencyjnym, którą jedni gania, inni bardzo chwala, chociaż Sąd Konstytucyjny jeszcze nie odpowiedział na pytanie, czy jest ona zgodna z Konstytucją i prawami człowieka.

— Nie jestem obywatelem ani urzędnikiem Litwy, lecz dyplomatą i habilitowanym doktorem prawa, profesorem. Nie znam ani jednego kraju Europy, w którym zostalaby uchwalona i działała takiego rodzaju ustawa.

— Zapowiada pan dobitną smutną perspektywę. Chciałoby się wierzyć, że północny drogą demokracji zachodniej. Jednak w rozmowie z panem uświadomiliśmy, że na czelo społeczeństwa tą drogą pójdą szeregi przestępców.

— Istnieje taka opinia, że przestępczość jest jakby drożdżami na wzrost społeczeństwa. Jednocześnie o przestępczości decyduje rozwój społeczeństwa. U nas, przykładowo, nie było takiego rektetu jak na Litwie. U was jednak była demobilizowana i dezorganizowana największa armia świata. Z nabyciem broni nie było problemów, naboł — także. Nie chcielibyśmy jednak twierdzić, że właśnie przestępczość popchnie cywilizację do przodu.”

Tiesa

* Minister ekonomiki, przewodniczący Centralnej Komisji Prywatyzacyjnej Julius Veselka we wtorkowym numerze obszernie mówi o problemach prywatyzacji:

„Bezpośrednio uczestnicząc w procesie prywatyzacji, co mi pozwala na kilka uogólnień i wniosków. Jeśli się ograniczymy od interesów prywatnych konkretnych osób w procesie prywatyzacji, patrząc na ten proces w ogólnym aspekcie ekonomicznym, to przede wszystkim musimy wyraźnie nakreślić cele prywatyzacji. Bodajże każdy powie, że celem stwarzania funkcjonalnej specjalnej gospodarki rynkowej. Przede wszystkim powstaje pytanie, jak prowadzić prywatyzację — szybko czy dobrze, efektywnie? Najlepszą byłaby odpowiedź, iż należy prowadzić i szybko i dobrze i skutecznie. Nie-”

(Dokończenie na str. 11.)

(Dokroczenie ze str. 10)

...stę, jak wykazuje praktyka życiowa, pogoń za ilością zawsze szkodzi jakości. Rada Najwyższa Litwy dzieląc wszystkim mieszkańcom zakazy inwestycyjne wyraźnie obrała szybki sposób prywatyzacji. Zwolnieniu tego wyboru zamierzali jak najszybciej zlikwidować własność państwową, gdyż własność prywatna jest o wiele bardziej racjonalna. Sądzili oni, iż nie jest tak bardzo istotne, za jaką cenę sprzeda się własność państwową, komu ona przypadnie, jaki będzie potencjał inwestycyjny nowego właściciela, jego poziom zawodowy itp. Taka prywatyzacja mogłaby być usprawiedliwiona, gdyby w ślad za nią nąpyła do Litwy masa pieniędzy, potrzebnych dla restrukturyzacji gospodarki, modernizacji, nowych inwestycji, tworzenia nowych miejsc pracy.

Niestety, takiej szybkiej prywatyzacji towarzyszy upadek produkcji, ograniczenie zatrudnienia, znaczny spadek stopu życia, majątkowe zróżnicowanie ludzi. Z tego powodu powstaje niezadowolenie znacznej części osób ze swej sytuacji ekonomicznej, samej reformy, sił politycznych kierujących dziś Litwą. Różne są interesy różnych warstw społecznych. Dawni właściciele domagają się zwrotu majątku lub należego odszkodowania. Ludzie, którzy z trudem zarobili i zgromadzili skromne wkłady, słusznie domagają się zwrotu ich realnej mocy nabywczej. Wychochodzą również chcieliby odzyskać swój majątek. Byli kierownicy socjalistycznej gospodarki, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie przyswoili odpowiedniej ilości kapitału i stracili bądź tracą swe kierownicze stanowiska, również niezadowoleni są z władzy. Kierownicy przedsiębiorstw naciskają na swe ministerstwa i Sejm, aby jak najwięcej własności na warunkach ulgowych pozwolono nabyć pracownikom przedsiębiorstw w ten sposób można umocnić swe stanowisko kierownicze, łatwiej zostać bogatym właścicielem — akcjonariuszem. Coraz większe niezadowolenie wyrażają też nowi przedsiębiorcy. Dość łatwo wzbogacili się w chaosie upadającego ZSRR, a teraz coraz trudniej jest zrobić pieniądze. Nie chcieli, aby ich zysk malał. Nie jest łatwo zrozumieć im, że w normalnej gospodarce nie norma zyska ma być większa, lecz masa zysku, czyli trzeba więcej i taniej sprzedać, nie zaś sprzedać mało, ale drogo.

* „Kapitalista z Kalmucji” — przedruk z gazety „Stern” w środowym numerze: „Kapitalista z Kalmucji”. Jak 31-letni prezydent, stojący na czele jednej z republik Federacji Rosyjskiej, obiecuje przekształcić swój kraj w kwintę przedsiębiorstwa.

Tam, gdzie step sięga horyzontu, zjawia się obłok pyłu. Śniadoskórzy mężczyźni, siedzący naprzeciwko okrągłego namiotu — kibitki, porozumiewają się wzrokiem. Jeden z nich leje kobyłe mleko do miski — na powitanie. Łoto w blasku zachodzącego słońca lśni biały Cadillac. Prezydent przyjeżdża zobaczyć, jak żyje jego naród.

Trawa, owoce, Cadillac prezydenta i trzy kibitki nad jeziorem. Jesteśmy w Kalmucji, 1200 km na południe od buntowniczej Moskwy. Tu, w krainie zbliżonej swą wielkością do Austrii, spotykamy się z tym, co jeszcze kilka lat temu w Związku Radzieckim uważane było za zło niszczące — kapitalizmem w czystej postaci. Krasan Iłumzinow, właściciel pięciu luksusowych limuzyn, który w kwietniu 66-procentami głosów zwyciężył w wyborach, przywódca wąskich Kalmuków, powiada: „Nie jestem prezydentem republiki; jestem prezydentem dużego przedsiębiorstwa, które się nazywa „Kalmucja”.

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy pias-

towania urzędu prezydenta ten 31-letni przedsiębiorca, właściciel 100 firm, z rocznym obrotem 500 mln dolarów w ubogiej Kalmucji poczynił większe zmiany niż prezydent Borys Jelcyń w Moskwie w ciągu dwóch lat. W trzy tygodnie po wybraniu Iłumzinowa Rada Najwyższa Kalmucji uległa samostelnemu rozwiązaniu. Nowy parlament liczy nie 130, lecz 25 deputowanych. Zwolnionych Iłumzinow uszczęśliwił korzystnymi kredytami oraz dochodowymi stanowiskami. Ilość ministerstw zmniejszył z 40 do 5, rozpedził rady regionowe i miejskie. Już wczoraj na konferencji prasowej ogłosił: „Kalmucja jest pierwszą republiką Rosji bez władzy radzieckiej”. (...)

W toku kampanii wyborczej Iłumzinow jeździł po wsiach limuzyną „Lincoln” długości czterdziestu metrów, woził dzieci, zapraszał do stepowej krainy na koncerty gwiazdy rosyjskiej pop muzyki. Mleko i chleb subsydiował z własnej kieszeni. Jego wrogowie, jak np. zwolniony dyrektor fabryki Walentin Lebiedienko twierdzą, że „republicę kupił on w najprostszy sposób”, plakaty wyborcze Iłumzinowa głosiły: „Bogaty prezydent nie da się podkupić”, a na wiecach obcywiał bądź „drugą Koreę”, bądź „drugą Kuwejt” lub „drugą Szwajcarię”. (...)

Gdy tylko wróg Jelcyńca Ruslan Chasublatow ogłosił uczestnika wojny w Afganistanie Aleksandra Ruckoja prezydentem Rosji, natychmiast do Moskwy przybył obrotny przedsiębiorca z Kalmucji: tu się przeruza na stronę buntowników, tu pozuje dziennikarzem całego świata jako pośrednik, aż wreszcie wychodzi z płonącego Białego Domu z białą flagą w ślad za Ruckojem i Chasublatowem”. Jelcyń nie zapomni jego pomocy buntownikom, jak też nie zapomni zachwalstwa Iłumzinowa, gdy ten ośmielił się zapytać: „czy nie mógłby sto dni swej władzy uczcić na Kremlu?” — mówi Raima Zarijewa, dziennikarka z Elisty.

Wkrótce po październikowym puczu moskiewskie organy bezpieczeństwa ponownie wróciły do starej sprawy Iłumzinowa. Oskarżony został o to, że bez opłaty dla sprzedał za granicę 40 tys. ton mazutu. Na jego konto osobiste wpłynęło za to 3,8 mln dolarów.

A zanim w Moskwie nad głową księcia kalmuckiej raju naftowej gromadzą się chmury, w jego kraju podwładni otaczają go nadal czcią. Gdy kierowca pucuje przydenki Cadillac, przyjeżdża rowerem motorowym chłopiec wznosząc obłok kurzu. Szofer jeszcze energicznie pucuje limuzynę, a nastolatki chce uścisnąć rękę prezydenta — i otrzymuje ją łaską. Młodzik mówi: „Jesteś nowym wódem”, Iłumzinow z uśmiechem przyjmuje ten dowód szacunku..."

LIETUVOS AIDAS

* Taką oto notatkę, przygotowaną na podstawie dziennika „Newsday”, wychodzącego w Nowym Jorku, zamieszcza gazeta w środowym numerze:

„Litwin, który oszukał 6.100 Litwinów”. Po trwającej kilka miesięcy rozprawie sądowej 1 listopada br. sąd przysięgłych okręgu brooklińskiego przyznał winę nowojorskiego działacza litewskiego Vytautasa Vebeliūnasa, który z kasy pomocy wzajemnej założonego przez siebie Litewskiego Banku Kredytowego wykradł 8 mln dolarów.

Sąd skazał go za wymuszanie okupu, oszustwo, niesłuszne wykorzystanie majątku bankowego oraz za pobudki kryminalne.

Zastępca prokuratora USA Gordon Mehler na sądzie oświadczył, że Vebeliūnas, założyciel

organizacji i pierwszy jej prezydent zapewnił 6.100 wkładowców, że założona przez niego kasa będzie „twardza”, która chroni jego interesy finansowe jeszcze na przestrzeni kilku pokoleń. „Wkłady nie wdziedlił jednak, że prezydent Vebeliūnas poprzez oszustwa po kryjomu wyniósł majątek przez tyne drzwi. Zamiast twierdzić ekonomicznej kasa przekształciła się w ruinę ekonomiczną”. Mehler twierdzi, że Vebeliūnas zrealizował swe zamiary namawiając przyjaciół, kolegów i pracowników kasy do odebrania pożyczek z kasy i przekazania środków do zainwestowania w projekty jego własnej spółki, grupy lit.

Adwokat Vebeliūnasa Richard Sharpstein nazwał oskarżenia absurdalnymi i głupimi. Powiedział on, iż kasa kontrolowana była przez kompetentnych dyrektorów, którzy akceptowali wszystkie kroki Vebeliūnasa. „Sprawa ta rzeczywiście związana jest z oszustwem i wypaczeniami, ale dokoła ich nie mój klient. Sprawa ta dotyczy działalności zbiorowej grupy ludzi, która oszukała władzę sugerując, że nie rozumie, co się dzieje”.

Na sądzie zeznania składali byli dyrektorzy kasy i członkowie zarządu; kierownik radia „Laisvės Žiburns” Romas Kezys, profesor Uniwersytetu Kolumbijskiego Rimas Vaičiaitis, inżynier Zenonas Jurys i inni.

V. Vebeliūnas uznany został za winnego według punktów 41 i 44 oskarżenia. Według głównego punktu oskarżenia — za przekształcenie działalności banku, polegającej na pomocy wzajemnej, wymuszanie okupu może być skazany na 20 lat więzienia.

V. Vebeliūnas, liczący 63 lata, w 1950 r. przybył z Litwy do Stanów Zjednoczonych Ameryki jako uchodźca polityczny. Po wstąpieniu podwójną sąd odebrał mu oba paszporty — USA i Litwy. W czerwcu Vebeliūnas zwrócił się do sądu o zwolnienie na wyjazd do Litwy, ale sąd jego prośbę odrzucił.”

* Czy Litwa jest tylko pomostem? — pyta Narcizas Rasimavičius w redakcyjnej kolumnie (czwartek):

„Historia podbojów świadczy o tym, że terytoria zagarnięte innym długo jeszcze pozostają sporne, a nierazko też z powodu ich zwrotu powstają konflikty wojenne. Stanowi to przeszkodę na drodze do trwałego pokoju. Nie jest też wyjątkiem koniec naszego wieku. Przypomnijmy konflikt Anglii i Argentynie o Falklandy, coś podobnego dojeżdza też w sporze chińsko-angielskim o Hongkong, z kolei Izrael nie chce zrezygnować z wyżyn Golan, a Rosja — z kilku wysp japońskich.

Czy sprawa Królowca została już rozstrzygnięta? Sądzę, że nie. Przynależność tego obwodu do Rosji nie ma uzasadnienia prawnego, gdyż nie zostało uwzględnione ani w umowach, ani w porozumieniach. Jest to ziemia okupowana. Niemcy, którym ta ziemia była odebrana, dziś nie chcą głośno poruszać tej sprawy, gdyż w swoim czasie chcą ugryntować się na wybrzeżu bałtyckim, również zagarnęły to ziemie. Zdarza się, że dwóch skłóconych z powodu obcej rzeczy w końcu dochodzi do porozumienia, aby skorystali z niej ktoś trzeci.

Niemcy, którzy założyli swe państwo na podobitych ziemiach pruskich i nazwali Prusami, stracili je dlatego, że mieszkali tam wojowniczo nastrojeni ludzie, i z tego powodu należało podciąć korzenie potencjalnego odwetu. Jeśli to i prawda, to bynajmniej niecała. Oddzielone od pozostałych ziem niemieckich zawsze stawałyby wymagania, związane z tranzytem i inne wobec Polski. Narody jak Litwa mają własny charakter. Już sam duch polski jest argumentem: albo tranzyt jest niemożliwy albo dobrze zapłać. Wielka Brytania i Francja i dziś jeszcze poczuwają się do winy, że tylko na słowach poparły Polskę w obliczu agresji hitlerowskiej. Oddanie więc części

ziem pruskich Polsce, a pozostałej części — ZSRR (nie Rosji) miało podwójne znaczenie. Anglia z Francją zapłaciły Polsce obcą ziemią, a pozostałą część Prus przekształcając w ziemię wymorzoną, unikając problemów tranzytu niemieckiego przez Polskę. Niemcy w Prusach zastąpiła dziś Rosja w Prusach i kwestia tranzytu powstaje nie między dwiema częściami państwa niemieckiego, lecz między dwiema częściami państwa rosyjskiego i ma on prowadzić dziś nie przez Polskę, lecz przez Litwę. Dla Litwy więc żywnota sprawą jest dziś kwestia tranzytu — na podstawie równoprawności i wzajemnej dla Litwy i Rosji korzyści, czy też o wszystkim zdecydować interesy osobiste i judaszowe srebrniki (...)

Współnota interesów Rosji i Niemiec wyraża się jeszcze i w tym, że po uwolnieniu obwodu kaliningradzkiego z ucisku ekonomicznego jakby się zmienia jego status polityczny. My zaś liczymy inaczej. Rosja otwarcie już mówi, że ma wpływ na kraje bałtyckie będzie wywierała poprzez rosyjskojęzyczne wspólnoty. Na Litwie ta wspólnota nie jest zbyt liczna. A gdyby tak zamiast trzech państw bałtyckich powstały cztery: Litwa, Łotwa, Estonia i rosyjskojęzyczne Prusy? Przeszłość gospodarcza, perspektywy rozwoju, naturalne ńcisłe więzi. Czy nie byłoby to zgodne z interesami państwowymi Rosji, jak też Litwy, Łotwy i Estonii? Łącznie Bałtów i Estończyków byłoby więcej, ale trzy miliony rosyjskojęzycznych — to również dużo, aby interes Rosji mógł być godnie reprezentowane nawet po zrezygnowaniu z imperialnych rozsozeń” (...)

W rubryce „Kapitalista” czytamy: „Mężowie stanu im dalej, tym więcej narzekają na, nielegalne banki, nie ukrywają, że w jakiś sposób należy rozprawić się z nimi. Niezbýt przyjemnie to słyszeć, gdyż ja i jeszcze kilkudziesięciu moich znajomych ukłokowaliśmy pieniądze, niestety, nie w państwach. Przyczyna jest prosta — duże odsetki. Myślicie, że zostali tak sobie wymyślone? Wiadomo, że nie. Decyduje o tym rynek. Procenty świadczą, że interes się opłaca. Władze starają się podważyć ten nasz pożytek. A tymczasem gloszą, że dają do dobrotytu społecznego. Jak jest w rzeczywistości? Trzeba wyjaśnić. Dainius Anskaitis rozmawiał o tym z dyrektorem Departamentu Banków Komercyjnych Povilasem Milašauskasem.

Podczas rozmowy niejednokrotnie słyszałem, że obywateli państwa jest troska o swych obywateli. „A gdzie gwarancja, że pieniądze nie znikną w takich bankach? Przyjdzie potem człowiek i zapyta, dlaczego nie regulowaliśmy”. Tak, ta odwieczna kwestia zaufania. Tylko skoro ukłokowalem pieniądze u Petraitisa, to gdyby zaginęły, gdzie mam szukać i komu różgą po tyku dzielić. A jeśli pracownik banku państwowego podsunie pod nos jakiś papierek wiele ubolewając, że nie zrobić nie może — bo władza także wydała rozporządzenie i należy wykonywać je — to czy tyłek wybrać? Sądzę, że własny. Bo podobnych „wybryków” władzy mieliśmy pod dostatkiem, niektórzy ludzie dotychczas prawdy szukają. Może i znajdą (...)

Możecie mi zarzucić — czyżby jest tak źle, gdy się o ciebie martwią? Bynajmniej, źle, że to się robi na siłę. Mniej więcej tak: miloz i pracuj, a my się o ciebie zatroszczymy (czy poznajecie, z jakich czasów jest ten górnoloty frazes?). A gdy mówię: dziękuję, sam sobie poradzę — to użyję się niemałe wrogom narodu (a może i wady)? Widziałem już, jak żyją oddani pod opiekę państwa (nie mylił z urzędnikami). Na dziękie osób dziejących jest w sytuacji krytycznej. Darujcie mi, ale nie chcę być tym dżiesiątym. Zwłaszcza na siłę”.

Przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio „Znad Wili” codziennie proponuje następujące pozycje programu: — Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę. — Radio-budzik: 6.05. — Kalendarium historyczne: 7.15. — Konkurs poranny: 7.30. — Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00. — Horoskop: 8.15, 9.15. — Gość radia „Znad Wili”: 8.30. — Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.

- Przegląd prasy: 9.45.
- Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
- Koncert życzeń: 11.05, 19.30.
- Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
- Kuferek radia „Znad Wili”: 12.05.
- Sport: 13.30, 21.30.
- Program „Astrologia dla każdego”: 15.30 (wtorek i czwartek).
- Konkurs „3 x tak”: 17.05.
- Dzisiaj w telewizji: 17.30.
- Godzina litewska: 18.00.
- Dobranocna: 20.30 (sobota, niedziela — konkurs dla najmłodszych).
- Konkurs wieczorny: 22.05.
- Muzyczna noc: 24.00.
- Dział reklamy radia „Znad Wili”: 2050 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

Zarząd Miejski ZPL serdecznie pozdrawia kierownika konsulatu generalnego RP Dobiesława RZEMIENIEWSKIO oraz jego Żonę z okazji przybycia na świat ich córki. Żywnym nadzieję, że mała Weronika pokocha ziemię wileńską, na której się urodziła. Oby zdrowo i szczęśliwie rosła.

Z ogromną przyjemnością zamieszczamy powyższe pozdrowienie. Ze swej strony również życzymy Państwu RZEMIENIEWSKIM wielkiego rodzicielskiego zszczęścia, a małej wspanialego zdrowia i radości.

Zespół „Kuriera Wileńskiego”

POSZUKUJESZ NOWYCH PARTNERÓW?

Chcesz, żeby o Tobie i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce? Podaj ogłoszenie do „TRYBUNY”.

Ogłoszenia są przyjmowane w redakcji „Kuriera Wileńskiego”, Wilno, al. Laisvės 60, pokój 1114. Codziennie w dniach pracy od 9 do 17.

DROGO SKUPIJEMY wszelkiej próby złoto, platynę. Vilnius, tel. 63-72-04. (Zam. 2773)

W **śródmieściu** po wysokiej cenie **SKUPIJEMY** złoto i platynę. Vilnius, tel.: 75-15-28, 75-51-31. (Zam. 2777)

KUPIĘ dwupokojowe mieszkanie. Wracać się: Vilnius, tel. 35-06-60. (Zam. 2757)

VOLMETA

LITHUANIAN-POLISH-UKRAINIAN JOINT VENTURE

W ilościach nieograniczonych

od osób prywatnych i przedsiębiorstw po najwyższych cenach
SKUPIE SIĘ ZŁOM NIESORTOWANYCH METALI ŻELAZNYCH
I STALI NIERDZEWNEJ.

Nie skupujemy od osób prywatnych złomu pochodzenia kolejowego.
Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polsko-ukraińskie „Volmeta”.

ZWRACAĆ SIĘ:

Vilnius, tel.: 67-35-10,
Pramonės 97;
Kaunas, tel.: (27) 75-46-31,
Krėvės pr. 135;
Šiauliai, tel.: (214) 9-40-77,
5-57-02, Dubijos 1;
Panevėžys, tel.: (254) 6-06-62,
Tiekimo 6;
Klaipėda, tel.: (261) 7-12-94,
Nemuno 24;

Alytus, Pramonės 21;
Varėna, tel.: (260) 5-10-79,
Kolejowy plac załadunkowy;
Visaginas, tel.: (266) 3-10-91,
Visagino 16a-11;
Tauragė, tel.: (246) 5-25-72;
Jonava, Plac Towarowy
przy śladnicy węgla.

(Zam. 2779)

TELEWIZJA

ŚRODA, 17 LISTOPADA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.20 — Album rodzinny. 9.50 — Audycja o kierowniku bizen. 10.15 — 11.15 — Serial „Basty”. — „Spotkanie klasy”. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. 18.15 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Litwa — Łotwa. 20.35 — Wybory do Sejmu RL w Koszodarskim Okręgu Wyborczym nr 59. 21.00 — Panorama. 21.30 — Brzeg. 22.30 — Koncert jazzowy. 23.00 — In Vogue Vilnius-93. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Koncert światowych gwiazd rocka.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja ang. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Muzyka. 10.25 — Film „Santa Barbara”. 11.15 — Lekcja ang. 11.20 — Przerwa. 14.57 — Lekcja ang. 15.00 — Filmy anim. 16.30 — Muzyka. 18.00 — Lekcja koszykówki. 18.15 — Okno na przyrodę. 18.30 — Program z Jurorka. 19.00 — Najnowsze wiadomości. 19.20 — Lekcja ang. 19.25 — Film „Santa Barbara”. 20.15 — Wiadomości Tele-3. 20.30 — Zasadę marketingu. 20.35 — Dziennik Tele-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja ang. 21.33 — Wolne słowo. 22.00 — Film. 23.30 — Lekcja ang. 23.35 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Na wariackich papierach” — serial prod. USA. 11.50 — Taki jest świat — magazyn reporterski. 12.15 — „Klub-21”. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — TV edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Publicystyka kulturalna. 19.05 — „Na wariackich papierach” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Studio sport — eliminacje do mistrzostw świata w piłce nożnej: Polska — Holandia. 23.05 — „Klub-21”. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Zony ze Stepfordu” — film fab. prod. USA. 2.20 — Czas na bezsenność.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Program inform. dla dzieci. 8.40 — Film „Po prostu Maria”. 9.30 — Most handlowy. 10.00 — Poezmat-fantazja A. Głazuńowa „Morze”. 10.20 — Dżem. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Powrót do Edenu”. 12.10 — Siódme niebo. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Kompozytor E. Doga. 16.00 — Między nami... 16.20 — Klub-70. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowa spółka TVR „Mir”. 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Abecadło prywatnicarza. 18.05 — Film fab. „Po prostu Maria”. 18.55 — Opimia publiczna. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Opimia publiczna — ed. 21.00 — Piłka nożna. Grecja-Rosja. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Szachowe paralele. 23.55 — MTV. 0.55 — Ekspres prasowy.

CZWARTEK, 18 LISTOPADA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.20 — Lekcja niem. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik BBC. 19.30 — Na dzień niepodległości Łotwy. 20.00 — Katolicka studio.

20.30 — „22”. Program dla miłośników piłki nożnej. 21.00 — Panorama. 21.30 — Mleczna droga. 22.20 — Szalony biznes na Wschodzie. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — In Vogue Vilnius-93. 23.45 — Program muzyczny.

BALTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 20.00 — Dziennik. 20.05 — Tematy. Poglądy. Perspektywy. Problem: Kobiety i przedsiębiorczość. 20.30 — Jeszcze nie śpij. 21.00 — Monika Mironiūtė — raz jeszcze. 21.30 — Ping TV. Nie szukaj słowa w kieszeni. 22.15 — Topau-10-93. 22.30 — O piłce nożnej. 22.45 — Wiadomości baltyckie. 23.00 — Film amerykański „Ptak z kryształowym piórem.” 0.30 — 3.10 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Muzyka. 10.25 — Film „Santa Barbara”. 11.45 — Lekcja ang. 11.50 — Przerwa. 14.57 — Lekcja ang. 15.00 — Filmy anim. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Wielka rodzina. 18.30 — Program z Poniewieża. 19.00 — Najnowsze wiadomości. 19.20 — Lekcja ang. 19.25 — Film „Santa Barbara”. 20.15 — Muzyka. 20.30 — Wiadomości sportowe z Europy. 20.55 — Dziennik Tele-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja ang. 21.33 — 911. 22.00 — Film „Ambicja”. 23.35 — Lekcja ang. 23.40 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.05 — Policjanci z Miami — serial prod. USA. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Videofashion (9) — włoski krajobraz. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturynie. 18.45 — Poradnik dobrych obyczajów. 19.00 — „Komika, dziewięta sztuka wywołana” (11-ost) — serial dok. prod. hiszpańskiej. 19.30 — Znaki czasu — magazyn katolicki. 20.00 — Tęczywo mini-bo. 20.10 — Wiadomości. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Bilans — magazyn rządowy. 21.20 — „Policjanci z Miami” (8) — serial prod. USA. 22.10 — Tylko w Jedyne. 23.00 — Brytyjska lista przebojów — program rozrywkowy. 23.25 — „Pegaz”. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Gorąca linia. 0.30 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Czerwone imperium” (7) — film dok. prod. ang.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film „Po prostu Maria”. 9.10 — Eliminacyjny mecz piłki nożnej. Grecja — Rosja. 10.05 — Do lat 16 i więcej. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Serial „Powrót do Edenu” (4). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Pani powdzenie. 16.10 — Dżem. 16.40 — Do lat 16 i więcej. Podczas przerwy o 17.00 — Dziennik. 17.50 — Dokumenty 1950. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.50 — Miniatura. 19.00 — Historia miłości. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Leteria „Milion”. 21.15 — Serial „Miasteczko Twin Peaks” (5). 22.10 — Hitparada Ostankino. 23.20 — Dziennik. 23.45 — PEN-Club. 0.45 — Ekspres prasowy.

Dyżurni wydania:

Henryk MAŻUL
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Marian BOGDZIUN

Zast. redaktora
Krystyna ADAMOWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy —
pr. Laisvės 60,
11 piętro, pokój nr 1114.
Telefon — 42-69-63.
Czynne od 9.00 do 17.00
w dniach pracy.

ORGANIZUJEMY

wycieczki komercyjne:

do Holandii, Szwecji,
zafatwiamy wizy na te
wycieczki;

do Polski —

w poniedziałki na zakupy
do Warszawy, w czwartki —
na różne bazy;

do Węgier.

Zwracać się: Vilnius, tel.:
61-31-06, 61-31-67.
(Zam. 2721)

SKUPIJEMY

CZEKI INWESTYCYJNE

Vilnius, tel. 63-45-81
od 12 do 18.
(Zam. 2778)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ

codziennie od godz. 9 do 20.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl.
Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 2717)

Komercyjne WYJAZDY DO WARSZAWY

Codziennie. Zwracać się: Vil-
nius, tel. 76-22-02, 35,73-55.
(Zam. 2720)

SPRZEDAJE SIĘ

uniwersalny środek odchudzający
„ULTRAVIT”, nalewkę na porost
włosów.

Vilnius, tel. 66-67-71.
(Zam. 2781)

DRUGO SKUPIJEMY

czeki inwestycyjne w Wilnie i rejonie
wileńskim.
Zwracać się: Vilnius, Katvarijų
62 (gab. 1), tel. 73-21-72.
(Zam. 2740)

SPRZEDAJĘ

lub zamienię 4-pokojowe mieszkanie
na mniejsze przy ul. Talkos w
pobliżu nowej polskiej szkoły.

Vilnius, tel. 47-55-95.
(Zam. 2752)



**DRUGO SKUPIJEMY
ZŁOTO, PŁATYNĘ
KAŻDEJ PROBY,
ORDERY LENINA.
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.
Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego.
Vilnius, tel. 22 70 17
★★★★★

ZSA „KALBA”

zaprasza do nauki

JĘZYKÓW
ANGIELSKIEGO I
NIEMIECKIEGO

według metodyki nauczania
języków PHILIPS.

Zwracać się: Vilnius, tel.:
77-82-50 od godz. 9 do 19.
(Zam. 2776)

KALENDARIUM

* Środa (17.XI) jest 321 dniem
1933 r. Do końca roku 44 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Elżbiety, Grzegorza,
Salomei, Zdzisława.
* Wschód Słońca — 7.54, zachód
— 16.14. Długość dnia 8 godz. 20 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 17 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr wschodni i północno-wschodni, umiarkowany. Temperatura 5 — 7 stopni mrozu.

W ciągu następných dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 5 — 10, miejscami do — 15, w dzień 3 — 8 stopni mrozu.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2044 Vilnius,
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 20 ct (w Polsce — 1000 zł.)
Nr rejestracji — 322. Zam. 3909

Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-78-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznicki — 52-78-00, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacz — 42-90-60, 42-72-92, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.